Nr. 214. Kraków, Sobota 29 Kwietnia 1916. Rok XXXV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi: [illegible]

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 1.
Telefon Redakcyi 42. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.4[illegible]
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują: [illegible] Administracya „Nowej Reformy" [illegible] — Główna trafika w Rynku. — [illegible] Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscowe: [illegible] we Lwowie [illegible] ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu [illegible] — W Tarnowie [illegible] — W Wiedniu [illegible] Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — B. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zjazd poselski.

Kraków, 29 kwietnia.

(k. s.) W Krakowie zbierają się dzisiaj na zaproszenie prezesa Koła polskiego parlamentarni i sejmowi posłowie polscy, aby wybrać na nowo cały Naczelny Komitet Narodowy tudzież jego prezesa i wiceprezesa. W akcie tego wyboru, w którym wezmą udział wszystkie polskie stronnictwa tego kraju, dokona się ostatecznie ponowna konsolidacya tych stronnictw na gruncie Naczelnego Komitetu Narodowego i jego programu.

Dwadzieścia jeden miesięcy upłynęło od czasu, kiedy w dniu 16 sierpnia 1914 roku poprzedni zjazd poselski uchwalił utworzyć Legiony polskie do walki z Rosyą w związku z monarchią habsburską, a do militarnego, finansowego i politycznego zorganizowania tych Legionów powołał Naczelny Komitet Narodowy. Dwadzieścia jeden miesięcy trwają Legiony, które walczą, i Naczelny Komitet Narodowy, który działa w wytkniętym mu kierunku. To spacyum jest najlepszą miarą słuszności myśli i rzetelności instynktu, które kierowały postanowieniami, w dniu 16 sierpnia na ratuszu krakowskim powziętemi.

Stało się od tego czasu w szerokiej Polsce wiele bardzo dziwnych i bardzo nieoczekiwanych rzeczy. Przeorał ją krawy lemiesz wojny wszerz i wzdłuż, jedną czwartą jej mieszkańców w tułaczy bezdomnych i po świecie rozproszonych obracając. Podejmowane były w tym czasie rozmaite próby, snute rozmaite plany, wyznawane rozmaite zasady, żywione rozmaite nadzieje. Wszystkie do jednej rozwiały się, runęły i znikły, ponieważ wszystkie okazały się nierealnemi nieraz mimo bardzo silnych odmiennych pozorów, ponieważ przekreśliła je rzeczywistość. Ostał się tylko Naczelny Komitet Narodowy i ostały się Legiony i dzisiaj na końcu drugiego roku straszliwej wojny są silniejsze, tkwią głębiej w życiu naszem narodowem, niż na początku wojny. Wszystko rozchwiało się i rozpłynęło a jedynymi punktami stałymi w tych najwyższych regionach życia narodowego, które wypełniają wolnościowe dążenia narodu tak samo jak on sam nieśmiertelne, pozostały znowu tylko Legiony polskie i Naczelny Komitet Narodowy.

Reprezentowana przez nie idea okazała się jedynie trwałą i jedynie prawdziwą. Przesłanki, na których oparto ich koncepcyę polityczną, okazały się jedynie realnemi i zgodnemi z rzeczywistością. Kto dzisiaj w Polsce naprawdę chce realnie dla jej przyszłości działać, kto poczuwa się do odpowiedzialności za tę przyszłość, ten nie może pominąć ani Legionów polskich ani Naczelnego Komitetu Narodowego.

Siłą życia i jego prawdy padają jedne po drugich organizacye, które stawiano Legionom i Naczelnemu Komitetowi z najrozmaitszych rzeczowo i politycznie powodów. Tak jak życie zniosło największą część kordonów, dzielących żywe ciało Polski na jakieś odrąbane tylko drgające odcinki, tak i Legiony polskie i Naczelny Komitet Narodowy dawno już przestały być tylko »galicyjskiemi« i stały się — polskiemi i tylko polskiemi bez względu na rysunek map przedwojennych, które już nigdy swej zgodności z rzeczywistością nie odzyskają. Wiele, zacne zresztą i gorąco czujące serca, wrosły jednak w linie tych kordonów tak głęboko, że do dzisiaj jeszcze nie mogą one pogodzić się z faktem ich zniknięcia i ostatecznego zatarcia. Ale te przeżycia niedawnego partykularyzmu, które wyzyskuje kryjąca się po kątach zawiść i zaciętość, nie mogą już zaważyć na szalach. Całym ciężarem olbrzymich wypadków, które się w ciągu tej wojny na ziemi polskiej rozegrały i całem brzemieniem straszliwych ofiar, które poniósł naród polski, przechyliły się te szale w — stronę Legionów i Naczelnego Komitetu Narodowego. Próżno chwytanie koła losów za szprychy, próżne i śmieszne, gdyby nie były smutnemi, próby odwrócenia biegu tego koła w przeciwną stronę.

Dzień dzisiejszy przyniesie walne tego potwierdzenie. Naczelny Komitet Narodowy dochowując wiernie powierzonej sobie misyi i strzegąc swego charakteru międzypartyjnej reprezentacyi, powołanej do wykonania określonego dzieła nie stał się ani stronnictwem ani kliką. I właśnie w chwilach, kiedy każde stronnictwo a tem bardziej każda kryjąca się w cieniach klika byłaby na jego miejscu i w jego położeniu przystąpiła do bezwzględnej eksploatacyi tak wielkiego sukcesu swojej myśli przewodniej, jakim dla Naczelnego Komitetu Narodowego był niebywały w dziejach pogrom Rosyi, Naczelny Komitet Narodowy zaczął czynić usilne starania, aby ułatwić powrót doń tym, którzy z powodu przykrych nieporozumień, krzewiących się na gruncie starych uprzedzeń wzajemnych, ongi zeń wystąpili. Historya opisze to staranie i odmierzy tę dobrą wolę, którą wtedy żył w nie Naczelny Komitet Narodowy, zadając kłam posądzeniu a nieraz niestety świadomemu oszczerstwu, jakoby przeistoczył się w oligarchię, dążącą poprzez stratowanie cierpienia narodu i poprzez jego ból niepewności dnia jutrzejszego do — jakiejś władzy...

Z trzech stronnictw, które w październiku roku 1914 opuściły Naczelny Komitet Narodowy, wracają doń dzisiaj dwa. Jeżeli brak tam trzeciego, to oprócz niego samego nikt zaiste nie jest temu winien.

Ci, którzy dzisiaj wrócą do Naczelnego Komitetu Narodowego, znajdą w nim przyjęcie szczere i lojalne. Warsztaty pracy, jakie Naczelny Komitet Narodowy w ciągu swego rozwoju wytworzył, stają przed nimi otworem. Przy każdym będą mieli ich własną tylko wolą określoną możliwość zdobywania zasługi około kształtowania losów nowej i odrodzonej Polski. Niechaj porzucą wszelkie podejrzenia i uprzedzenia, niechaj tylko patrzą jasno, a dojrzą wszystko, bo nic przed nimi nie będzie ukrywane. Niechaj zaufają atmosferze lojalnej współpracy, którą wytwarza oddanie się tylko idei przewodniej i brak wszelkich ubocznych myśli i zamiarów, a rychło przekonają się, że wielkie idee, jeżeli tylko szczerze są wyznawane, mają moc cudowną jednoczenia — ognia z wodą.

W dniu dzisiejszym zaspokoi się wielka potrzeba serca polskiego, potrzeba odtworzonej zgody i jedności w narodzie, zgody i jedności w chwili, kiedy naród wchodzi na nową drogę życia, na drogę swego odrodzenia politycznego i wszelkiego innego. Radość też napełni polskie serce, radość ukojenia, że znika niezgoda waśni i radość nadziei, że niebawem zniknie ona do reszty, że wielka idea odrodzenia realnej odbudowy państwowej Polski opanuje wszystkie umysły i wszystkie serca, niwecząc kordony niewoli i rozdarcia tak, jak w znacznym stopniu już zniweczyła je i usunęła na zawsze wojna.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 29 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają:

Na rosyjskim i południowo-wschodnim terenie wojny nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Włoski teren wojenny.

Czynność bojowa była mała. Położenie niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 29 kwietnia.

(Biuro Wolffa, Wielka kwatera wojenna, 28 kwietnia:

Zachodni teren wojenny.

W walkach, które odbyły się w okolicy na wschód od Vermelles, wzięto do niewoli 46 Anglików, w tem jednego kapitana, zdobyto dwa karabiny maszynowe i jeden miotacz min.

W obszarze Mozy położenie nie doznało żadnej zmiany.

Wskutek planowego ostrzeliwania miejscowości poza naszym frontem, mianowicie Lens i przedmieść, zwłaszcza zaś wielu wsi na południe od Somme i od miasta Roy, w ostatnim tygodniu zdarzyło się bardzo wiele strat w ludności cywilnej, zwłaszcza padały ofiarą kobiety i dzieci. Nazwiska zabitych i rannych będą ogłoszone, jak dotąd, w »Gazette des Ardennes«.

Po walce powietrznej spadły dwa nieprzyjacielskie latawce jeden na zachód od Mozy ponad Bethenlainville, drugi koło Very, trzeci spadł w obrębie naszego ognia obronnego pod Frapelle (na wschód od Dié). Niemiecka eskadra rzuciła wiele bomb na koszary i dworzec St. Menehould.

Wschodni teren wojenny.

Położenie na froncie jest naogół niezmienione.

Jeden z naszych okrętów powietrznych zaatakował budowle kolejowe i magazyny w Rzeczycy, nasze eskadry lotnicze atakowały kilka rosyjskich portów lotniczych.

Bałkański teren wojenny.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Narady w głównej kwaterze niemieckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 kwietnia.

Sekretarz stanu urzędu marynarki von Capelle odjechał do wielkiej kwatery wojennej **do cesarza, aby mu przedłożyć referat.**

Członkowie Kongresu w sprawie zatargu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Berlin, 29 kwietnia.

»Deutsche Tagesztg.« donosi z Nowego Jorku:

Na rozesłane przez jeden z tutejszych dzienników do członków Kongresu pytanie, oświadczyło się 144 z nich stanowczo **przeciwko zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami**, a tylko 36 oświadczyło się **za ich zerwaniem**, podczas gdy 1.239 członków Kongresu oświadczyło się przeciwko zajęciu na razie w tej kwestyi stanowiska. Reszty członków Kongresu nie można było odszukać.

Front rosyjski.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Rotterdam, 29 kwietnia.

Krytyk wojskowy »Rieczy« zapowiada, że **front rosyjski w najbliższym czasie uzyska decydujące znaczenie.**

Zapowiedź zwrotu w polityce rosyjskiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Sofia, 29 kwietnia.

»Bałkańska Trybuna« wywodzi, że w Rosyi dokonuje się bezwątpienia **proces otrzeźwienia**, który w niedługim już czasie skończy się **kardynalną zmianą w stosunkach Rosyi do Anglii i Francyi** i dla **wyniku wojny** mieć będzie **decydujące** znaczenie.

Odesłanie żydów do Rosyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Rotterdam, 29 kwietnia.

»Jewish Chronicle« donosi, że Asquith postanowił, ulegając naciskowi Rosyi, wszystkich w Anglii zamieszkałych **emigrantów rosyjskich**, którzy przed wielu laty do Anglii wywędrowali, **odesłać do Rosyi**, aby wcieleni być mogli **do szeregów armii** rosyjskiej.

Samoloty niemieckie nad zatoką Egiejską.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi:

Dnia 27 kwietnia trzy aeroplany niemieckie obrzuciły 31 bombami rosyjski okręt liniowy »Slava« w zatoce Egiejskiej. Stwierdzono w sposób niewątpliwy, że kilka ugodzeń było **trafnych i że wybuchł pożar.** Mimo gwałtownego ostrzeliwania wszystkie samoloty powróciły bez szkody.

Konferencya handlowa koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 29 kwietnia.

(Agencya Havasa). Przy wczorajszem otwarciu drugiej międzynarodowej parlamentarnej konferencyi handlowej przewodniczący konferencyi C h a u m e t oświadczył, że głównem zadaniem obrad jest złożyć świadectwo gospodarczej solidarności koalicyi przeciw Niemcom.

Krytyczne położenie w Anglii.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Rotterdam, 29 kwietnia.

Według nadeszłych tutaj z Londynu informacyj, ostatni atak niemiecki na wybrzeża Anglii i zaburzenia w Irlandyi zachwiały w ostatnich dniach stanowisko gabinetu. **Zanosi się na wielkie demonstracye przeciw rządowi. Anglia jest w przededniu doniosłych wypadków w jej życiu polityki wewnętrznej.**

Powstanie w Irlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 29 kwietnia.

(Izba wyższa). Lord M i d d l e t o n krytykował oświadczenie rządu, jakoby panował nad sytuacyą w Irlandyi. Rzecz się ma inaczej. — Rząd powiada, że sytuacya jest wyborna i że prócz Dublina nigdzie indziej niepokojów nie było. Mowca pragnie jednak, by rząd zapewnił, iż ma dość wojska w innych okolicach Irlandyi, aby zapobiedz wybuchowi rozruchów. **Rząd,** jak się zdaje, **został zaskoczony wypadkami w Dublinie**, choć go z miarodajnej strony nieraz ostrzegano. **Od długiego czasu istniały już w Dublinie korpusy członków organizacyi »sinfein«,** zupełnie uzbrojone i od szeregu miesięcy **na modłę wojskową ćwiczone. Korpusy te posiadają wielką ilość materyałów wybuchowych i wiele pieniędzy.** Z tygodnia na tydzień szereg dzienników ogłaszał plany organizacyi »sinfein«. Rząd nie czynił żadnych wysiłków, by ten ruch stłumić. Rząd znał przywódców ruchu, ale tylko w dwóch wypadkach przeciw nim wystąpił.

Mowca wyraził nadzieję, że sekretarz państwa Birrel natychmiast powróci na swe stanowisko w Irlandyi, jeżeli dotąd tego nie uczynił. Przedewszystkiem chodzi o to, by nie dopuścić do rozszerzenia się powstania poza Dublin. **Sytuacya w Irlandyi jest nader niebezpieczna, ponieważ nie można jej szybko opanować.** Bezczynność rządu w ostatnich tygodniach odjęła lojalnej ludności odwagę.

Lord L a n d s d o w n e odpowiedział imieniem rządu, że nie może podać liczby powstańców w Dublinie.

Lord M i d d l e t o n powtórzył swe oświadczenie, że bardzo wpływowe osoby w najwyraźniejszy sposób ostrzegały rząd.

Lord P e e l potwierdził to.

Lord S a l i s b u r y oświadczył, że parlament będzie musiał zażądać wyjaśnień, dlaczego rząd mimo ostrzeżeń nic nie uczynił.

W ciągu dyskusyi podnoszono, że większa część wiadomości z Irlandyi tylko drogą listową dochodzi do Anglii, ponieważ **powstańcy przecięli kabel.**

Amsterdam, 29 kwietnia.

Do jednego z tutejszych dzienników donoszą z Londynu, że posłowie irlandzcy na razie nie *mogą połączyć się z Irlandyą, dlatego nie mogą dać żadnych wyjaśnień o zaburzeniach w* Dublinie. Zaburzenia te zupełnie ich zaskoczyły.

Głosy prasy angielskiej.

Londyn, 29 kwietnia.

»Daily Telegraph« donosi:

Wiadomość o powstaniu w Dublinie przywieźli podróżni i natychmiast rozeszła się ona po mieście.

»Daily Chronicle« pisze: Doniesienie sekretarza państwa Birrela, złożone parlamentowi, było zupełną niespodzianką.

»Daily Mail« zauważa: Ten kolosalny błąd rządu każe zapomnieć o wszystkich innych błędach, popełnionych podczas wojny. Jak długo naród da się jeszcze prowadzić przywódcom, którzy nie prowadzą, nie chcą działać i cierpią na chroniczny brak decyzyi?

»Daily News« powiada: Naturalnie trzeba będzie zapytać, czy ruch, który doprowadził do powstania, był w ostatnim roku z należytą energią traktowany.

»Manchester Guardian« nazywa wybuch powstania w Dublinie bardzo niemiłem zajściem. Dziennik wytyka, że rząd irlandzki w wielu wypadkach działał wbrew radom partyi nacyonalistycznej, wskutek czego podkopał powagę stronnictwa, na którem rząd się opiera.

Kiedy B i r r e l w Izbie niższej doniósł o powstaniu, obecnym był tylko Redmond. Zauważono, że posłowie irlandzcy zachowali się milcząco.

Stefan Żeromski.

Zamieć.

(Ciąg dalszy.)

Teraz przyszły zdobywca pieniędzy podążył do stacyi tramwajów, wdrapał się na piętro jednego z nich i jechał wzdłuż Sekwany. W pewnem miejscu rozejrzał się i wysiadł. Zadzwonił do żelaznej bramy, wpuszczonej w mur, który otaczał ogrody i willę w ich głębi ukrytą. — Stary portyer, któremu się przypomniał, wpuścił go do ogrodu i przeprowadził do willi. — Na stopniach przedsionka spotkał go lokaj w pończochach i pantoflach lakierowanych, we fraku z jakiemś oblamowaniem. Był to młody człowiek, blady, suchy, z mądremi oczyma. — Ryszard poznał w nim jednego z bywalców »Pracy«, paryskiego znawcę, rodaka-utrapieńca. Zdziwił się, widząc go w tem lokajskiem odzieniu, udał jednak, że nie poznaje dawnej facyaty. Tamten zdawał się czekać na jakiś gest, czy znak, któryby go popchnął do przypomnień. Gdy to nie nastąpiło, poprowadził Ryszarda, jako nieznajomego przechodnia, do wnętrza. — Okazało się, że pan Ogrodyniec był w oranżeryi. Można było, albo czekać nań dłużej w salonie, albo pójść do tejże oranżeryi. Te arkana wyjaśnił drugi służący, Francuz, łysy, wytrawny wyga. Nienaski zdecydował się na oranżeryę. Bywał tu nieraz dawniej, znał drogę. Minął kilka salonów i gabinetów, umeblowanych z przepychem, pełnych obrazów, książek, starej broni rozwieszonej na ścianach — wreszcie stanął we drzwiach cieplarni. Na jego spotkanie przyczłapał z pomiędzy palm i kwitnących egzotyków stary pan Ogrodyniec, takisam niemal, jak za dawniejszych czasów.

— Przepraszam, przepraszam... — mówił, — że aż tutaj pana fatygowałem. Mam tu dość wdzięczne kwiaty i — myślałem, że po starej znajomości mogę poczęstować pana ich widokiem. Nieprawdaż?

Kłamał, oczywiście, gdyż nawet owych kwiatów wcale nie miał zamiaru pokazywać. Wpatrywał się w swego gościa przenikliwie i z uwagą. Poprowadził Ryszarda do trzcinowej kanapki między rododendronami i prosił uprzejmie, żeby zajął miejsce. Sam usiadł na sąsiednim fotelu, splótłszy na brzuchu ręce o pazurach czarnych od gmerania w ziemi i jeszcze oblepionych próchnicą. Nienaski z grzecznym ukłonem podał mu list Czarncy. Ogrodyniec nie bez wyrazu zdziwienia obejrzał dużą kopertę ze wszech stron, rozciął starannie jej brzeżek i zabrał się do czytania, spuściwszy okulary w wyimek nosa, jakby w dolinę. Badał ów list długo, nie pokazując na twarzy żadnego wrażenia. Możnaby było sądzić, że usnął, albo, że bezmyślnie patrzy w przestrzeń. Skończywszy wreszcie odczytywanie dwustronicowego listu, złożył go starannie, schował do pugilaresu i zlekka westchnął. Nienaski, który już w drodze powziął plan indagowania starego pana Ogrodyńca o pewne rzeczy, czekał cierpliwie i bez żadnego wzruszenia na jego sprzeciwy. Doczekał się takiego zdania:

— Szanowny pan nie grał nigdy na giełdzie?

— Nie.

— Tak. Jest to przedsięwzięcie nieprzyjemne. Pisze mi tutaj pan Czarnca o pańskich zamiarach. Przyszło mi na myśl...

— Nie jestem od tego, żeby grać na giełdzie, ale obawiam się, że stracę odrazu to, co posiadam.

Pan Ogrodyniec poprawił z żywością swe okulary i wyjrzał z poza nich na gościa. Białka jego oczu powinnyby się były właściwie nazywać żółtkami. Bladoniebieskie źrenice żywo błysnęły.

— Nie koniecznie, jak szanowny pan wie, gra się własnemi pieniędzmi. Można wiele zarabiać, ryzykując niewiele, albo nic zgoła. Zresztą, — ja tak oto wspomniałem. Co do posady, o której tu czytam, to w istocie bardzo jest trudno. Prawdziwie, nic nie widzę, nic nie widzę...

— Pragnąłbym zaczepić się, znaleźć punkt oparcia, żeby potem...

Mówiąc powyższe zdania, a szczególniej ostatnie, Ryszard poniewierał samego siebie w myśli, pogardzał sobą i łżył się ostatnimi wyrazami. Ta żebranina, gdy się jest tęgim i zdrowym chłopem!... Ten jakiś pomysł nagrabienia pieniędzy byle jak i wszystko jedno gdzie! Co on tu robi wśród tych ludzi? Co on tu gada?

— Wracając do pomysłu giełdy, — mówił pan Ogrodyniec powoli i wyraźnie, — miałbym na myśli tylko zabiegi planowe, bez jakiegokolwiek ryzyka, czynności dobrze obmyślone i wytrwały pochód krok za krokiem. Giełda przecie nie zna żadnych sentymentów względem ludzi i względem nas... Czemużbyśmy mieli rządzić się sentymentami względem niej?

— Oczywiście.

— Gdyby szanowny pan chciał podjąć pewien plan i wykonywać go systematycznie, ja sam, w miarę mych skromnych środków, mógłbym panu »iść na rękę«.

— Iść na rękę? — zapytał Nienaski.

— Tak jest. Nie mam zamiaru bardzo ryzykować, gdyż jestem stary, przyzwyczajony do swego sposobu życia. Ale do pewnego stopnia, do pewnej granicy jeszcze ciągnie wilka w ostępy. Znam szanownego pana z jego tutaj czynności...

Było coś ohydnie plugawego w tem wypominaniu tamtych robót wobec zamiarów giełdziarskich. Wyglądało to na sekretne obcinanie kuponów od tamtego waloru. To też Nienaski mruknął:

— Przedsiębrałem tamte prace nie dla wyrobienia sobie dobrej marki...

— Przepraszam, bardzo przepraszam, jeżeli to poruszyłem... — tłomaczył się starzec grzecznie i bardzo wytwornie. — Jeżeli o czemś podobnem mówię, to tylko dla tego, ażeby panu dać dowód, że stoimy na równej stopie: pan ze swą dobrą wiarą, której ja jestem pewny, jak swojej, — a ja znowu z ufnością ugruntowaną na doświadczeniu, że z panem właśnie mam do czynienia. Dla tego to gotów byłbym odrazu przystąpić do interesu. Z kim innym nie mógłbym wyjawiać się tak bez osłon przy pierwszej rozmowie o zakulisowych troskach.

— Dziękuję.

Ogrodyniec pochylił się w jego stronę. Po chwili zapalił cygaro, gdy Ryszard za nie podziękował, — i ciągnął:

— Proszę pana, ośmielę się powiedzieć, że mnie głęboko cieszy zamysł pański dobijania się z całą forsą o majątek. To dobrze! To nawet bardzo dobrze! Panu, właśnie panu, potrzebny jest majątek.

— Czyż tylko mnie? — uśmiechnął się Nienaski.

— Panu przedewszystkiem. U nas w kraju są albo cnotliwi ludzie, i ci żebrzą, wciąż żebrzą dla zaspokojenia nieprzeliczonych potrzeb biedactwa, albo niecnotliwi, — i ci nic żebrzącym nie dają. Trzeba, żeby jak najwięcej tych z szeregu pierwszego zdobywało majątek.

— Do takiej samej przyszedłem konkluzyi... — śmiał się Ryszard.

— Proszę mi wierzyć, że nie raz, ale dziesiątki i setki razy o szanownym panu po swojemu myślałem. Jestem stary człowiek i gorzkie przetrawiam w sobie myśli.

— Czemuż nie czyny! I to nie tutaj, lecz właśnie w kraju! (C. d. n.)

Praca kulturalna w Warszawie.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Warszawa, 25 kwietnia.

Po dniu 5 sierpnia zeszłego roku ożywiła się ogromnie praca kulturalna w Warszawie, tamowana w ciągu tak tylu lat przez rząd z dziwną zapamiętałością. Zaczęły szybko powstawać nowe stowarzyszenia oświatowe, albo powracać do normalnego życia te, które uciążliwe przepisy administracyjne skazały na nędzną wegetacyę. Działaczów kulturalnych ani zdolnych prelegentów-popularyzatorów w Warszawie nie brak; brak natomiast innego czynnika niezbędnego dla normalnego biegu pracy kulturalnej, mianowicie powszechnego zainteresowania mas.

Składa się na to przyczyn wiele, w pierwszym zaś rzędzie nędza, która sprawia, że dla szerokiego ogółu wszelkie kwestye poza sprawą zabezpieczenia swej egzystencyi istnieć przestają. Błędem byłoby jednakże jedynie w biedzie widzieć źródło zniechęcenia do wiedzy, gdyż zdarza się często, że z biletów, rozdawanych bezpłatnie, żadni robotnicy nie korzystają. Gra tu zapewne rolę ogólne przygnębienie i niepewność losu, objaw, który tem bardziej razi, jeżeli się go zestawi z nadzwyczajnem ożywieniem, jakiego kraj był świadkiem w 1905 roku, kiedy na odczyty popularne, urządzane w Filharmonii, niepodobna było dostać biletów.

Zdarza się więc często, że w stowarzyszeniu kulturalnem ilość członków zarządu nie jest większą od przeciętnej ilości słuchaczów na wykładzie. W tych warunkach wskazanem byłoby łączenie się kilku stowarzyszeń w jedno, co zaoszczędziłoby wiele wysiłków, wydawanie, przez oświatową. Ogromne zróżniczkowanie, ujawnione, podobne do tego, jakie się spotyka w życiu politycznem Warszawy — przyczyniła się ogromnie do osłabienia tętna życia kulturalnego.

Stowarzyszeń kulturalnych istotnie w Warszawie nie brak. Mamy więc kursa dla dorosłych, pozostające pod kierunkiem dyr. Jaczynowskiego, wyższe kursa powszechne, Uniwersytet Powszechny, Uniwersytet Ludowy i Wiedzę. Wreszcie odczyty po różnych dzielnicach i przedmieściach urządza Tow. czytelni m. Warszawy.

Dwie pierwsze z pośród wzmiankowanych instytucyj mają charakter wybitnie zachowawczy. Zabarwienie bardziej postępowe posiada Uniwersytet Powszechny. Jest to instytucya zupełnie nowa, założona przez dawny Wydział Oświecenia. Uniwersytet Powszechny otrzymuje stałą subwencyę z funduszów oświatowych i dzięki dobrej organizacyi, cieszy się największą frekwencyą słuchaczów. Kierownikiem Uniwersytetu Powszechnego jest p. Władysław Radwan, przedstawiciel VI sekcyi b. Wydziału Oświecenia.

O Uniwersytecie Ludowym pisała kiedyś »Nowa Reforma« (w nrze 6). Instytucya ta, mająca uchodzić za dalszy ciąg rozwiązanego przez rząd rosyjski »Uniwersytetu dla wszystkich« i powstałego podczas wojny »Biura podań dla ewakuowanych«, rozwija się pomyślnie. Ma ona zabarwienie wybitnie postępowe. Jest jednak systematycznie bojkotowana przez robotników z socyalnej demokracyi Królestwa Polskiego i Litwy, ze względu na swój charakter rzekomo »burżuazyjny«. Ci ostatni grupują się dokoła »Wiedzy« (ściślej mówiąc, dokoła »Towarzystwa popierania wiedzy przemysłowej i handlowej«, gdyż tylko pod taką nazwą udało się za czasów rosyjskich placówkę kulturalną zachować). »Wiedza« ma charakter wybitnie doktrynerski i służy celom raczej partyjnym, niż kulturalnym. Nie może ona dziś nawet uchodzić za instytucyę związaną ściśle z kulturą polską, gdyż nieodłączną cechą tej kultury jest język polski, w »Wiedzy« zaś postanowiono równouprawnienie żargonu żydowskiego z językiem polskim i w tym języku już dziś w dzielnicy muranowskiej odbywają się wykłady. Uchwała równouprawniająca żargon, zmusiła wszystkie żywioły polskie, którym kultura polska, nie zaś kultura żargonowa, leży na sercu, do wystąpienia z »Wiedzy«. Uchwała, jaką powzięto w »Wiedzy«, zasługuje tem bardziej na potępienie, że stało się to w chwili dzisiejszej, gdy kwestya związana lub niezwiązania mas żydowskich z kulturą polską na terenie okupowanym przez Niemców, przybiera szczególnie palący charakter (w cyrkularzach władz szkolnych niemieckich żargon występuje pod nazwą »deutsch-jüdische Sprache«). Należy jednak przyznać, że nie zainteresowanie nacyonalistyczne, lecz doktrynerskie i krótkowidzące stanowisko niektórych robotników-Polaków przyczyniło się do powzięcia podobnego postanowienia.

Na wielkiej liczbie robotników-Polaków mści się niestety obniżenie narodowe, będące wynikiem odsuwania przez rząd rosyjski szerokich mas od oświaty, w której widziano najgroźniejsze niebezpieczeństwo. Nie znają te masy walk swoich, wśród których żyją, nie znają własnej historyi. Niesłychanie bolesnym dla nas jest fakt, że wielkie masy nasze nie znają dziejów ojczyzny. A jednak ten brak kontaktu z własną przeszłością jest faktem, któremu nie da się zaprzeczyć. Gdyby było inaczej, niemożliwą byłaby nienawiść mas do instytucyj samorządnych polskich, które mimo wszystkich wad, jakie posiadają, powinny przecież większy znajdować posłuch od dawnych władz rosyjskich. A nie zawsze się tak dzieje. Wina to w znacznym stopniu niesumiennej agitacyi, która niewiadomo na czyją korzyść wychodzi, ale wina to także w dalekim większym stopniu ciemnoty i zaniedbania.

Kto był świadkiem dyskusyi na niedawnem zebraniu w Uniwersytecie Ludowym, na którem robotnicy z »sedeckiego« obozu atakowali instytucyę za jej »patryotyczność«, jak się wyrażano, występowali przeciw nauce historyi Polski i dowodzili, że należy z wystawy listopadowej usunąć, gdyż drażniły ich wszystkie mundury i szable, te emblemata walk naszych przodków, ten mógł dojść do bardzo niewesołego przeświadczenia o tem, do jakiego stopnia można zniekształcić duszę polską. Ale do tego stanu rzeczy doprowadziły czasy, które minęły. Jakiekolwiek będą warunki polityczne naszej egzystencyi, jednego możemy być pewni, że skończyły się rządy analfabetyzmu i ciemnoty. — Dla pracowników kulturalnych na terenie Królestwa otwiera się bogate pole działania.

J. Krz.

Zjazd poselski w Krakowie.

Sekretaryat Koła polskiego przesyła nam komunikat następujący:

Wczoraj, 28 kwietnia b. r., odbyło się w sali obrad magistratu krakowskiego, pod przewodnictwem prezesa Bilińskiego, posiedzenie delegatów wszystkich stronnictw polskich, w którem wzięli udział: marszałek kraju Niezabitowski, prezes N. K. N. Jaworski, ze stronnictwa autonomistów Michał Garapich, z centrum Aleksander Dąmbski, książę Andrzej Lubomirski, z Koła krakowskiego bar. Jan Konopka, hr. Stanisław Tarnowski, hr. Antoni Wodzicki, z Polskiego Stronnictwa Demokratycznego German, Leo, Loewenstein, z polskiej partyi socyalno-demokratycznej: Daszyński, Diamand, Marek, z polskiego stronnictwa postępowego Downarowicz, Laskownicki, ze stronnictwa ludowego: Długosz, Kędzior, Średniawski, Witos, z grupy posła Stapińskiego: Kubik, Stapiński, ze stronnictwa społeczno-narodowego: Brodacki, Wereszczyński, ze stronnictwa polskiej organizacyi narodowej Sokolnicki.

Ustalono liczbę członków Naczelnego Komitetu Narodowego na 60.

Przeprowadzono następnie dłuższą dyskusyę przygotowawczą na sobotnie zgromadzenie.

Zjazd dziennikarzy. Na zjazd poselski do Krakowa przybyło także liczne grono polskich dziennikarzy z Królestwa Polskiego i Wiednia. Między innymi przyjechali: redaktor Szymon Kwaszewski z Wiednia; dr Stanisł. Kot, kierownik biura prasowego N. K. N. w Piotrkowie; dr St. Wędkiewicz, redaktor »Wiadomości Polskich« w Piotrkowie; Iza Moszczeńska, współpracowniczka »Gońca« w Warszawie; Adam Zagórski, redaktor »Dziennika Narodowego« w Piotrkowie; Stefan Czarnowski, redaktor »Tygodnika Polskiego« w Warszawie; Stanisław Osiecki, redaktor »Zarania« w Warszawie; Fr. Czaki, korespondent »Gazety Wieczornej« z Wiednia; St. Cynarski, szef biura prasowego Centralnego Komitetu Narodowego w Warszawie; korespondent wojenny Trembiński z wojennej kwatery prasowej.

Dzisiejsze posiedzenie poselskie rozpocznie się w sali obrad krakowskiej Rady miejskiej o g. 11 przed południem. Salę, klatkę schodową i westybul udekorowano wczoraj zielenią i kwiatami.

Na zjazd zgłosili przyjazd zastępcy Polskiego Stronnictwa Postępowego ze Lwowa pp.: Pawlewski Bronisław, Bałaban Józef, Bogdanowicz Kazimierz, Laskownicki Bronisław i Wierzbiański Zbigniew.

Raut na cześć uczestników zjazdu. Dzisiaj o godzinie 9½ wieczorem odbędzie się u prezydentostwa Leów raut na cześć uczestników zjazdu poselskiego.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 29 kwietnia.

Wysokie odznaczenie komendanta twierdzy krakowskiej. Cesarz nadał komendantowi twierdzy krakowskiej eksc. zbrojmistrzowi Karolowi Kukowi order żelaznej korony I klasy z dekoracyą wojenną.

Naczelny Zarząd Ligi kobiet N. K. N. zawiadamia, że Zjazd Lig i delegatek kół N. K. N. nie odbędzie się 7 i 8 maja. Termin przesunięto na Zielone Świątki, tj. 11 i 12 czerwca.

Mianowanie kanonika katedralnego. Z powodu śmierci ś. p. ks. prałata Mazanka otworzył się wakans w kapitule katedralnej krakowskiej. Obecnie kanonikiem katedralnym zamianowany został ks. dr Karol Nikiel, kanclerz konsystorza książęco-biskupiego. Ks. kanonik Nikiel urodził się w roku 1873 w Wilamowicach pod Białą; gimnazyum ukończył w Bielsku, seminaryum duchowne częściowo w Krakowie; stąd wysłał go ś. p. ks. kardynał Puzyna na studya do Rzymu. Studya te ukończył ze stopniem dra św. teologii i praw. Po powrocie pełnił obowiązki wikaryusza w Morawicy i przy kościele N. Maryi Panny, następnie sekretarza ks. kardynała Puzyny i notaryusza konsystorza. Po zamianowaniu biskupem-sufraganem ks. dra Bandurskiego, kanclerza konsystorza krakowskiego, objął to ważne stanowisko ks. dr Nikiel i pełni je do dzisiaj. Ks. kanonik Nikiel odznaczony jest godnością szambelana papieskiego. Dzisiaj w katedrze odbędzie się instalacya nowego kanonika.

Loterya i licytacya obrazów. Staraniem Ligi kobiet N. K. N. odbędzie się w pierwszej połowie maja na wystawie w salach Towarzystwa sztuk pięknych loterya i licytacya obrazów pierwszorzędnych malarzy naszych. Między innemi znajdują się dzieła Fałata, Wyczółkowskiego, Malczewskiego, Skotnickiego, Jankowskiego, Axentowicza, Stachiewicza, Krzesza i w. innych. Fanty napływają bezustannie tak, że liczyć można na zupełne powodzenie.

Koncert w szpitalu. W klasztorze PP. Urszulanek przy ulicy Starowiślnej, zajętym obecnie na szpital forteczny, odbył się w poniedziałek Wielkanocny koncert dla chorych żołnierzy. Dzięki troskliwym zabiegom PP. Urszulanek, zamieniono salę szpitalną na salę koncertową, przystrojono zielenią, na podyum ustawiono fortepian, zaś wzdłuż ścian stanęły łóżka, których nie mogli opuścić ciężko chorzy, podczas gdy środek sali zajęły ławy i krzesła dla rekonwalescentów. — W pierwszym rzędzie zasiedli goście. Z uderzeniem godziny 3 rozpoczął się koncert. Profesor Stanisław Lipski, pianista naszego konserwatoryum i ceniony kompozytor, zagaił koncert marsowym rytmem Chopinowskiego Poloneza, poczem popłynęły dźwięki najmelodyjniejszych utworów: Schuberta, Chopina, Brahmsa, Paderewskiego; mazurkiem własnej kompozycyi zamknął profesor Lipski część fortepianową. Nastąpiły pieśni. Znana śpiewaczka, p. Aleksandra Szafrańska, artystka opery warszawskiej, śpiewem swym wzbudziła wielki zachwyt. Z właściwem sobie uczuciem i zdolnością interpretacyjną odśpiewała pieśni Moniuszki, Niewiadomskiego, Franza i Schumanna aryę Smetany; znalazł się i aktualny »Stach, który poszedł na wojnę«, a dla naszych Mazurów piosenki ludowe w układzie Szopskiego.

I roziskrzyły się oczy, na niejednej twarzy zbolałej wykwitnął uśmiech, dawno niewidziany. — To też prawdziwie dobry uczynek spełnili artyści, że w ten dzień ogólnego wesela pospieszyli z pieśnią w mury szpitala, by koić cierpienia i siać słoneczne blaski sztuki w dolę nieszczęśliwych.

Wdzięczni żołnierze ofiarowali wykonawcom kwiaty. Koncert odbył się z inicyatywy dra Józefa Reissa. Miłą pamiątką koncertu zostaną gustowne programy, zdobne ręką uczenic internatu PP. Urszulanek.

W sprawie udziału uczniów w obecnej wojnie. Dyrekcya gimnazyum IV w Krakowie prosi byłych uczniów tego zakładu (przed r. 1914), aby do założenia księgi pamiątkowej dopomogli przesłaniem wiadomości: 1) kiedy byli uczniami tego zakładu? 2) kiedy wstąpili do służby wojskowej (w armii, do legionów)? 3) jaki mają obecnie stopień (rangę)? 4) jakie odznaczenia? 5) czy byli ranni i gdzie?

Rodziców zaś, krewnych lub znajomych prosi dyrekcya o wiadomość: 1) czy ich synowie znajdują się w niewoli i gdzie? 2) czy polegli gdzie i kiedy? 3) jakie mieli odznaczenia? Pisma polskie uprasza się o przedruk.

Rekwizycya starego żelaza. Odnośnie do poprzednich ogłoszeń w tej sprawie, magistrat miasta Krakowa podaje do wiadomości, że ministerstwo wojny utworzyło w Krakowie stacyę zbiorczą dla wykupna starego żelaza i wszelkie dostawy starego żelaza należy odtąd tutaj kierować. Wysyłkę z okolic, poza Krakowem leżących, należy oznaczać, jako własność wojskową (Militärgut) i wysyłać otwartymi wozami kolejowymi. Adres nadawczy opiewa: Wojskowa stacya dla wykupna starego żelaza w Krakowie, stacya Dąbie—Piaski (tor boczny) (Militärische Alteisensammelstelle Krakau, Station Dąbie—Piaski, Benzindepot Anschlussgeleise).

Jeńcy wojenni w Rosyi. Magistrat m. Krakowa otrzymał wiadomość o miejscu pobytu (internowania) stu kilkudziesięciu wojskowych austryacko-węgierskich, znajdujących się w niewoli rosyjskiej, którzy przed wojną mieszkali w Krakowie lub też tutaj są przynależni. Nazwiska ich są następujące: Bachowski Stanisław, Badyna Karol, Badner Ignacy, Barber Ludwik, Bedunkiewicz Tadeusz, Benkowski Adam, Benowski Tadeusz Władysław, Bewdokm Aleksander, Bielawski Józef, Bizali Bernard, Bobek (Bobiak) Andrzej, Boder Maksymilian, Bolek Ludwik, Brandt Feliks, Breier Wilhelm, Bronicki Stefan, Brühl Wilhelm, Buccka Jan, Budka Walenty, Chawatek Franciszek, Chyla Stanisław, Cieślak Wojciech, Cyganek Kazimierz, Czamiński Feliks, Cześnikiewicz Tadeusz, Daczyński Jan, Dmetruk Jakób, Dybeń Feliks, Dyrek Józef, Fritz (Fricz) Alfred, Furmanicczuk Wacław, Gaj Witold, Goldstein Karol, Gąsior Stefan, Gorczoko Izydor, Grabowski Jan, Haj Włodzimierz, Hampel Leopold, Hawel Władysław, Hertyk Zygmunt, Hliński Aleksa, Hołubowicz Eustachy, Horak Mikołaj, Horowitz Gizel Cyryl, Hryń Maryan, Jamca Julian, Janek Jan, Jarosz Zygmunt, Jaskulski Piotr, Jaworski Ludwik, Jumy Tadeusz, Jurkiewicz Jan Felicyan, Kaczmarski Stanisław, Kapiela Stefan, Kisielewski Adam, Kocot, Koczwara Jan, Kolczak Adam, Kołodziński Wincenty, Kończyk Szymon, Koposniak Jakób, Kornecki Stanisław, Kornicki, Kostelniak Franciszek, Kościółek Jan, Kozij Stanisław, Kozula Ignacy, Krajewski Władysław, Kruczkowski Józef, Kudecki Jan, Kukow Maryan, Kwinta Jan, Lanc Teodor, Latowicki Władysław, Laut Witold, Leszczański Stanisław, Linner (Lipper) Józef, Liput Bronisław, Martinowicz Władysław, Maschnizky (Machnicki) Józef, Maślak Józef, Mazoj Franciszek, Meńskowski Aleksander, Mentno (Mentko) Henryk, Michalik Stach (Stanisław), Miordiński (Ledziński?) Stanisław, Miklas Jan, Mozieweki Andrzej, Kaden Czesław, Nender Stanisław, Niemczyk Wojciech, Niżyński Roman, Nowak Franciszek, Nowak Jan, Nowak Stanisław, Ogrodnik Piotr, Opialski Szpic (?), Panek Jan, Pierzchała Jan, Piżło Tadeusz, Popławski Michał, Poprawa Józef, Przynecz Kasper, Roike Jan, Ronowiński Jan, Rusin Józef, Ruszkowski Adam, Salinger Szymon, Stefanyszyn Władysław, Senft Tadeusz, Siekański Franciszek, Siwek Eugeniusz, Ślisarenko Wasyl, Slizowski Jan, Sopka (Szopka) Antoni, Sporysz Jerzy, Sroka Stanisław, Stach Franciszek, Stochan Franciszek, Stupnicki Julian, Szafrański Józef, Szczuko Ludwik, Szostech Władysław, Szporna Władysław Jan, Szumec Stanisław, Szydłowski Władysław, Trinka Jakób, Urbański Adam, Wartak Stanisław, Webor Witold, Wina (Wizia) Adam, Włodarski Jan, Włodarski Jan, Wojciczki (Wójcicki) Bolesław, Wojdec Antoni, Wószowiec Błażej, Woźniak Tomasz, Wróblewski Józef, Zajter Antoni, Zaszutko Alojzy, Zeszutko Alojzy, Zidroń Edward (Zydroń).

Bliższych wiadomości o wymienionych jeńcach można zasięgnąć w wydziale V c magistratu, biuro nr. 9, między godziną 11—1 w południe. Ponieważ niektóre z podanych nazwisk są całkiem widocznie przekręcone, osoby, mające krewnych lub innych bliskich o podobnych nazwiskach i imionach, mogą stwierdzić identyczność tych osób przez porównanie bliższych dat, o których można się dowiedzieć we wspomnianem biurze.

Z kraju.

Szczurowa, 26 kwietnia. (Wylewy). Smutny tegoroczny Wielki Tydzień i Wielkanocne Święta.

Jeszcze w Wielki Poniedziałek naczelnik gm. Szczurowej, przewidując powódź, z powodu ciągłego wzbierania wody w Wiśle, a bardziej jeszcze w tutejszych jej dopływach Uszwicy i Uszewce, zawiadomił starostwo i Wydział Rady powiatowej w Brzesku o grożącem niebezpieczeństwie. Na wezwanie to przybyli p. komisarz Olszewski i sekretarz Rady pow. p. dr Baltaziński, a stwierdziwszy, że niebezpieczeństwo rzeczywiście jest wielkie, zarządzili ewakuacyę najbardziej zagrożonej miejscowości Brzezinek.

Nadto p. komisarz Olszewski sprowadził do pomocy oddział pionierów.

Przy tej sposobności z wdzięcznością należy podnieść postępowanie komisarza Olszewskiego i sekretarza Rady pow. dra Baltazińskiego, którzy wystarali się i darmo nadesłali żywność i paszę dla ludności i bydła.

Podnieść również należy energiczną działalność St. Nity, naczelnika gminy w Szczurowej i posterunku żandarmeryi w Szczurowej z komendantem Mościckim na czele.

F. W.

Subwencya na cele dobroczynne m. Lwowa. Jak donoszą dzienniki lwowskie, w odpowiedzi na memoryał z dnia 8 b. m., wniesiony przez zarząd Lwowa o subwencyę w kwocie 300.000 K na pokrycie kosztów utrzymania miejskich kuchni, oraz zakładów dobroczynnych, rząd wyasygnował żądaną sumę z zastrzeżeniem, że temi pieniędzmi, w których skład wchodzi też kwota 30.000 K dla ratowania podupadłej inteligencyi, zostaną pokryte już zarówno potrzeby uchodźców. Użycie i podział tych pieniędzy pozostawiony jest decyzyi zarządu miasta.

Szwedzki publicysta we Lwowie. Jak już donieśliśmy, we Lwowie bawiło przez dni parę grono oficerów szwedzkich. Między nimi znajdował się także Adolf Jensen, znany publicysta szwedzki, interesujący się specyalnie sprawami słowiańskiemi. We Lwowie zwiedzał on różne instytucye polskie, jak Ossolineum itd. Interesował się też specyalnie zniszczeniami, jakie kraj poniósł wskutek inwazyi, oraz stanowiskiem społeczeństwa polskiego wobec dzisiejszej zawieruchy.

W rozmowach w kołach polskich Jensen podał szereg ciekawych szczegółów o obecnym nastroju w Szwecyi. W kraju są dwie partye. Sfery konserwatywne sprzyjają Niemcom, a liberalne stoją po stronie czwórporozumienia. O jakichkolwiek jednak bardziej realnych następstwach tych sympatyi na razie niema mowy. Szwecya zachowa jak najściślejszą neutralność, mimo że wskutek wojny pozostaje w bardzo trudnych warunkach ze względu na walkę łodziami podwodnemi, a co za tem idzie, ze względu na niezmierne trudności dowozu i rosnącą wskutek tego z każdym dniem drożyznę. Równie dotkliwie odczuwają ją z tego powodu Dania i Holandya.

Jensen opuścił już Lwów i udał się w dalszą podróż po krajach słowiańskich; obecnie pojechał do Sofii.

Brody, 23 kwietnia. (Ślady pobytu Rosyan. — Zasiewy. — Ruch handlowy. — Kwesta na rannych).

Pobyt Rosyan w naszem mieście, który trwał przeszło rok, pozostawił ślady, do dziś dnia jeszcze widoczne. Wszystkie budynki przemysłowe zostały przez żołnierzy rosyjskich zniszczone. Władze wojskowe i polityczne rozpoczęły natychmiast po powrocie energiczną akcyę, celem przyjścia miastu z pomocą. Przedewszystkiem na rozkaz władz wojskowych zajęto się uprawą wszystkich miejskich i okolicznych, odłogiem leżących gruntów. W tym celu wojskowość użyczyła znacznej liczby jeńców rosyjskich. To też dziś, jak okiem sięgnąć, niema dosłownie ani kawałka nieuprawionej i nieobsianej ziemi.

Życie w mieście z każdym dniem bije żywszem tętnem. Kupcy, wracający coraz liczniej z uchodźtwa, otwierają sklepy, a chociaż pobyt ich jest ograniczony, władze nie czynią im żadnych trudności i przedłużają paszporty.

Wszystkie urzędy, a także i szkoły, funkcyonują już normalnie, wprawdzie nie we własnych budynkach tylko kątem, ale mamy nadzieję, że niebawem władze wojskowe zwrócą zakładom szkolnym ich budynki.

Na czele miasta stoi komisarz rządowy, właściciel dóbr p. Schmidt, a na czele powiatu pułkownik Horak, którzy w każdej sprawie idą ludności na rękę.

Dnia 22 b. m. obdarowano wszystkich, przebywających w tutejszych szpitalach żołnierzy, drobnemi podarkami świątecznemi. Darów w naturze dostarczyła przeważnie okoliczna ludność wiejska, ponadto gotówką zebrano około 3000 koron, za które zakupiono najrozmaitsze przedmioty. — Zbieraniem darów i pieniędzy zajął się komitet, złożony z miejscowych pań.

Z Królestwa Polskiego.

Trzeci maja w Królestwie a szkolnictwo polskie. „Centralne biuro szkolne polskie w Królestwie Polskiem" wydało z powodu zbliżania się rocznicy konstytucyi trzeciego maja, która poraz pierwszy będzie tam uroczyście i jawnie obchodzona, odezwę, w której między innemi czytamy:

„Rodacy! Obecna chwila dziejowa stawia przed nami szereg prac, które muszą być uważane jako podstawowe. Jedną z pierwszych jest podniesienie poziomu oświaty, wyprowadzenie kraju z mroku analfabetyzmu, w jaki pogrążono go w ciągu lat niewoli. Szkolnictwo początkowe musi być przedmiotem szczególnej naszej troski. Winniśmy kraj cały pokryć siecią szkółek, w których znalazłyby dla siebie naukę wszystkie dzieci w wieku szkolnym, w których dorośli analfabeci znaleźliby możność wynagrodzenia sobie lat straconych. Każdy jednak krok naszego społecznego życia winien zaznaczyć, iż zdolni jesteśmy do samodzielnego życia i dlatego dzieło to musi być dokonanem wyłącznie naszemi własnemi siłami. Nasze tradycye oświatowe, nasza trudna praca, wydająca owoce pomimo fatalnych warunków, winna upewnić nas, iż dzieło nasze nie jest niepodobnem do wykonania. Spojrzyjmy na pracę Tow. Szkoły Ludowej w Galicyi, gdzie samopomoc społeczna w dziedzinie oświaty nie jest tak niezbędną, jak w Królestwie. Należy się więc ruszyć i nam i z dniem 3 maja, z dniem najbardziej uroczystego narodowego święta, związać sprawę oświaty ogólnej, narodowej, wszędy przenikającej. Dzień 3 maja 1916 roku powinien dać początek pracy obliczonej na lata, podjętej przez całe pokolenie współczesne. Przez pamięć na twórców i wskrzesicieli narodowego naszego życia powinniśmy podjąć na nowo ich trud we wszystkich dziedzinach, a więc i w oświatowej, tak zaniedbanej, a tak podstawowej. Jedna na cały kraj organizacya skupić musi wszystkich i rozpocząć wspólną w jednym kierunku idącą działalność, by już w dniu 3 maja 1917 r., na polskiej ziemi każde dziecko we własnej szkole w języku rodzinnym z ust polskiego nauczyciela mogło usłyszeć i zrozumieć opowieść o wielkich dniach życia narodowego i o dni tych — bohaterach. Składajmy więc chętnie i hojnie ofiary na „Dar Szkolny", jaki w dniu 3 maja we wszystkich miastach i wsiach polskich zbierać będą komitety obchodowe".

Stow. nauczycielstwa polskiego w Lublinie. Jak donoszą z Lublina do „Dziennika Polskiego", w Lublinie zawiązało się stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego, które pracować będzie na całym terenie okupacyjnym austryackim, powołując do życia oddziały w różnych miejscowościach. Stowarzyszenie to pragnie skupić pod swym sztandarem zarówno nauczycieli szkół średnich jak i ludowych i postawiło sobie za cel: 1) Doskonalenie i rozwój sił nauczycielskich pod względem obywatelskim, pedagogicznym i naukowym; 2) wzajemną pomoc stowarzyszonych tak moralną, jak i materyalną; 3) zabezpieczenie interesów ekonomicznych i obronę prawną stowarzyszonych. Towarzystwo ma stać w całej swej działalności poza stronnictwami politycznemi i nie ma służyć nigdy za teren do agitacyi politycznych. Organem towarzystwa będzie dwutygodnik „Szkoła polska".

Z teatrów warszawskich. Teatr Polski wystawia w najbliższym czasie dramat historyczny Ignacego Grabowskiego pod tytułem: »Król Stanisław August« z p. J. Leszczyńskim w roli tytułowej.

Teatr Rozmaitości wystawia trzyaktową komedyę R. Auernheimera pod tytułem: »Sprzymierzone mocarstwa«. Akcya sprzymierzonych mocarstw rozgrywa się w Wiedniu 1815 roku podczas kongresu.

W operze śpiewa z wielkiem powodzeniem p. Pilarz-Mokrzycka. Głośna śpiewaczka odniosła świetny sukces w »Fauście« i »Madame Butterfly«.

Teatr na Pradze daje efektowny dramat pod tytułem: »Faworyt carowej«.

Teatr Letni pozyskał do wystawienia nową sztukę St. Kozłowskiego pod tytułem: »Medal pamiątkowy«.

Zasypywanie okopów i rowów strzeleckich. — Z Grojca donoszą. Właściciele gruntów i placów w powiecie grójeckim otrzymali polecenie od władz okupacyjnych, aby zasypali znajdujące się na terenach ich okopy rosyjskie, z czasów zeszłorocznych walk. Zasypywanie okopów tych już rozpoczęło się i praca ta zatrudnia bardzo wiele robotników.

Ze świata.

Najstarszym sierżantem w armii austryackiej jest Polak p. Michał Drozdowski, rodem z Galicyi. Liczy on obecnie 86 lat a służył 20 lat jako żołnierz, potem 34 lat jako podurzędnik pocztowy. Jako wachmistrz kirasyerów brał udział w wojnach r. 1859 we Włoszech i 1864 w Szlezwiku-Holsztynie. Posiada wiele medali zasługi i medali honorowych, wśród nich medal za waleczność z r. 1859. Jako uchodźca z Jarosławia, bawił p. Drozdowski podczas wojny w Kunicach na Morawii u swojej rodziny i stąd zgłosił się do wojska jako ochotnik. Lekarska komisya asenterunkowa uznała go za zdolnego do lekkiej służby, poczem otrzymał zajęcie jako sierżant rezerwowy w szpitalu wojskowym w Bernie, a teraz w garnizonowym szpitalu w Przemyślu nr 3. Cesarz Wilhelm zasłyszawszy o tym niezwykłym wojaku, zapragnął go widzieć i poprosił cesarza Franciszka Józefa, by pozwolił p. Drozdowskiemu pojechać do Berlina. Tu przyjął cesarz niemiecki serdecznie sędziwego żołnierza i oświadczył, że bardzo się cieszy, iż może poznać takiego pełnego tężyzny Polaka.

Ojciec sierżanta Drozdowskiego liczy 114 lat i żyje jeszcze. Zaiste jest to tężyzna polska, przypominająca dawne czasy. Jak nas zapewniał nasz informator przybyły z Przemyśla, p. Drozdowski z zapałem wyraża się o legionistach polskich i powiada, że ich przykład zachęcił go do wstąpienia znowu do wojska.

Medal Legionów dla arcyksiężnej Izabeli. Piszą nam z Wiednia: Na zamówienie N. K. N. wykonał znany artysta rzeźbiarz Kazimierz Chodziński wielki medal, który temi dniami wręczony będzie przez osobną deputacyę małżonce naczelnego wodza arcyks. Fryderyka, arcyksiężnej Izabeli, w dowód szczerej wdzięczności za ciągłą i troskliwą opiekę, jaką otacza chorych i rannych legionistów polskich.

Na pierwszej stronie medalu widać doskonały biust arcyksiężnej, otoczony napisem: „Archiducessa Isabella de principibus Croy, Friderici copiarum omnium Austriae et Hungariae ducis supremi, coniux inclitissima". Artysta świetnie oddał szlachetne rysy dostojnej opiekunki legionów i stworzył prawdziwe arcydzieło. Drugą stronę medalu zdobią dwie wspaniałe postacie legionistów, Piłsudczyka i Beliniaka — nad którymi unosi się orzeł polski z datami 1914 i 1916, na około zaś widnieje napis: „Legionum Polonarum Fautrici Benignae, militum laesorum Patronae beneficae misericordi civium bello oppressorum tutelae ac praesidio poloni milites gratissimi".

Medal ten wykonany w złocie, wręczony będzie cesarzowi i arcyksiężnej, zaś odlane w bronzie sprzedawane będą na cele opieki Legionów polskich.

Sz.

Dr Gustaw Marchet. We czwartek dnia 27 bm. zmarł były minister oświaty, członek Izby panów, dr Gustaw Marchet, jeden z najwybitniejszych parlamentarzystów austryackich. Zmarł w 70 roku życia.

Marchet urodził się w r. 1846 w Badenie pod Wiedniem. Po ukończeniu studyów został profesorem prawa i ekonomii w Mariabrunn, a w r. 1887 mianowany został komisarzem egzaminacyjnym wydziału prawnego uniwersytetu wiedeńskiego dla ekonomii i gospodarstwa finansowego. W r. 1891 Marchet wszedł jako poseł do parlamentu austryackiego i wstąpił do partyi zjednoczonej lewicy. Zajmował się w tym czasie przedewszystkiem kwestyami gospodarczemi i zwalczał agitacyę chrześcijańsko-socyalną, która zataczała coraz większe kręgi. W r. 1896 zjednoczona lewica wybrała go swoim przewodniczącym, ale jego łagodne, pogodne usposobienie nie zgadzało się z ówczesnemi walkami wybujałych namiętności narodowych. Toteż niebawem ustąpił z tego stanowiska i wszedł ponownie do parlamentu w r. 1901. W r. 1906 wszedł do gabinetu bar. Becka, jako minister oświaty w miejsce dotychczasowego ministra Bienertha. Urzędowanie swoje w charakterze ministra oświaty zaznaczył dr Marchet licznemi reformami, przeprowadzonemi w szkolnictwie średniem i ludowem. Wielką rolę odgrywał dr Marchet w Izbie panów, do której wszedł w roku 1907. W ostatnich czasach zajmował się dr Marchet głównie sprawami wojennemi a zwłaszcza kwestyą opieki wojennej.

Odczyty o Polsce na Węgrzech. Donoszą nam: We środę 26 bm. odbyło się w Budapeszcie w teatrze świetlnym Akademii Sztuk pięknych „Urania" przedstawienie, poświęcone Polsce, pt. „Zmartwychwstający kraj". Inicyatorem jego i autorem wygłoszonego podczas przedstawienia odczytu jest bar. A. Nyáry, prezes klubu polsko-węgier-

skiego w Budapeszcie. Odczyt, któremu towarzyszyło przeszło 200 obrazów świetlnych, zapoznał słuchaczów z dziejami Polski, pięknością i zabytkami naszego kraju oraz zwyczajami ludowymi. Szereg obrazów poświęcony był Legionom polskim; gdy na ekranie ukazał się portret brygadyera Piłsudskiego, rozległy się oklaski. Rzecz przyjęta owacyjnie ze strony licznie zebranej publiczności, powtórzona będzie kilkanaście razy w stolicy, a później w miastach prowincyonalnych.

2.500 morgów w polskie ręce. Jak donosi »Kuryer Poznański«, dobra rycerskie Obiecanowo pod Janowcem, obszaru około 2.500 mórg, nabył od dotychczasowego właściciela Krekelera p. dr Brodnicki z Wielkiej Koludy. Przewłaszczenie już nastąpiło.

Działalność lekarzy niemieckich. Z Berlina donoszą: We środę rozpoczęły się tu w obecności cesarzowej, zastępcy ministra wojny i zastępcy ministra oświaty obrady drugiego zjazdu wojennego chirurgów niemieckich. W obradach tych bierze udział bardzo wielu lekarzy wojskowych i przedstawicieli organizacyj sanitarnych niemieckich, oraz armii sprzymierzonych. Austro-Węgry reprezentują na zjeździe dwaj lekarze wojskowi, lekarze sztabu generalnego dr Kunze i prof. Dollinger. Szef służby sanitarnej polowej Schjerning oświadczył w przemówieniu powitalnem, że w szpitalach wojennych i polowych wyleczono całkowicie 86·6%, a w szpitalach, znajdujących się wewnątrz kraju, 90·1% rannych żołnierzy. Zmarło zatem zaledwie 1·5% rannych i chorych żołnierzy. Wyniki te, wprost nadzwyczajne, wywołują ogólny podziw.

Odznaczenia w twierdzy krakowskiej. Najwyższe pochwalne uznanie (Signum laudis) otrzymali nadporucznicy: Ernest Stefan, Władysław Rusin, porucznik Klemens Fleschner i Bohumir Sašeci.

Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności otrzymali: lekarze polowi: dr Adam Maciąg i dr Henryk Weber, starsi lekarze, dr Józef Nüsselfeld i dr Tadeusz Rogalski, oficyałowie magazynów wojskowych: Józef Richter, Mieczysław Bobrzyński i dr Henryk Menschek i oficyał-aptekarz Mr ph. Andrzej Morawski.

Odznaczenie. P. dr Kornel Michejda, lekarz w fortecznym szpitalu klinicznym w Krakowie, otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności za znakomitą służbę przed nieprzyjacielem.

Ślub. Dnia 15 b. m. pobłogosławiony został przez O. Henryka, członka zakonu OO. Franciszkanów, związek małżeński w kościele N. P. Maryi między p. Władysławem Worwą, porucznikiem [illegible] p. a p. Janiną Sechtling. 3153

KURSA PSYCHOPEDAGOGICZNE
(Uniwersytet, sala XXXV).

Sobota, 29 kwietnia, godz. 6—7 prof. dr Heinrich: "Psychologia ogólna"; godz. 7—8 dr Odrzywolski: "Psychopedagogika".

Poniedziałek, 1 maja, godz. 6—7 dr Sikorska: "Fizyologia wieku dziecięcego"; godz. 7—8 profesor dr Wrzosek: "Antropometrya z uwzględnieniem potrzeb szkolnych".

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Sobota, dnia 29 kwietnia: »Car Samozwaniec«; występ dyrektora Solskiego.

Niedziela po południu: »Zemsta Kasznura", wieczorem: "Car Samozwaniec", występ dyr. Solskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

Sobota, dnia 29 kwietnia: »Sen nocy letniej«. Niedziela, dnia 30 kwietnia: po południu: »Królowa Przedmieścia«; wieczorem: »Ptasznik z Tyrolu«.

Zmarli.

Andrzej Krzeptowski, wójt z Kościelisk, ogólnie poważany gospodarz, umarł w 49 roku życia w Nowym Targu.

Grzegorz Rozlucki, towarzysz sztuki drukarskiej, długoletni zecer »Dziennika Polskiego«, umarł we Lwowie dnia 26 b. m., przeżywszy lat 38.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: P. 10 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. A. Osuchowskiej; Grossie Czaplicy 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Bolesława Małachowskiego; Emilowie Rappowie 10 K zamiast życzeń świątecznych; oficerowie Legionów polskich 60 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Augusty Durskiej 504 K, a mianowicie: pułkownik Zieliński 20 K, kap. Jakubowski, dr Kołłątaj, Terlecki, audytor Dunikowski, ks. Strzemiecki, por. Newiolski, Bobrowski, Dwernicki, Okołowicz, Gosiecki, Bitter, Kieka, Jarosz, Fórtkiewicz, Rosiński i Diamant po 10 K, chor. Pawłowski i German po 20 K, por. Równicer 23 K 50 h, Witebski 7 K 50 h, Effenberger-Śliwiński 6 K, N. N., Kostecki, Talasiewicz, Czapliński, Spilczyński, Greifner i N. Czapliński po 5 K, Recheński 4 K, N. N. Jarosławiecz, Kozak i Czyżewicz po 1 K.
Na Zakład F. Znowskiej: Sobolewska-Maryańska 10 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Ludwiki z Mackich Sobolewskiej.

Dział ekonomiczny.

W sprawie kredytów na zasiewy wiosenne. Z galicyjskiego wojennego Zakładu kredytowego otrzymujemy wiadomość, że ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z ministerstwem skarbu zezwoliło Zakładowi na podwyższenie zaliczki na sadzenie kartofli z 80 K na 120 K od hektara. — Zgłoszenia o zaliczki na ten cel, dotąd niezałatwione, będzie Zakład uwzględniał według podwyższonej już w ten sposób taryfy, za dodatkowem zgłoszeniem wprost w Zakładzie ilości hektarów, przeznaczonych pod kartofle; rolnicy zaś, którzy zaliczki już odebrali, mogą za zgłoszeniem się, wykazaniem ilości hektarów, przeznaczonej pod kartofle i przedłożeniem dodatkowego skryptu dłużnego uzyskać odpowiednią podwyżkę w stosunku 40 K od hektara.

Handel bydłem i nierogacizną na Śląsku zakazany. Jak donosi »Gwiazdka Cieszyńska«, zakupno bydła rogatego, cieląt i świń — z wyjątkiem prosiąt — od dnia dzisiejszego z całem zarządzeniem rządu krajowego w Opawie na Śląsku zakazane. Zakaz ten nie tyczy się osób, upełnomocnionych przez wojskowość do zakupna bydła na potrzeby wojskowe, dalej nie obowiązuje on komisyonaryuszy opawskiego oddziału austr. Towarzystwa dla zużytkowania bydła, zakupujących w legitymacye, i rzeźników, o ile zakupują bydło rzeźne, potrzebne im do sprzedaży mięsa w ich własnych jatkach. Rzeźnicy z innych krajów muszą mieć na zakupno bydła na Śląsku pozwolenie od starostwa, w obrębie którego chcą czynić zakupno. Przy zakupnie kupujący muszą się trzymać cen oryentacyjnych, ustanowionych przez polityczne władze.

Przekazy do Serbii. Dyrekcya poczt ogłasza: Z dniem 21 kwietnia 1916 roku zaprowadzono we wzajemnym obrocie między Austro-Węgrami a c. i k. etapowymi urzędami pocztowymi na okupowanem terytoryum Serbii pocztowy ruch przekazowy pod tymi samymi warunkami, jak z c. i k. etapowymi urzędami na okupowanem terytoryum Królestwa Polskiego. C. i k. urzędy etapowe, które będą upoważnione do służby przekazowej, poda się każdorazowo do publicznej wiadomości. Na razie podjęły z dniem 21 kwietnia służbę przekazową następujące c. i k. etapowe urzędy pocztowe w Serbii: Arangjelovac, Belgrad, Cacak, Crn. Milanovac, Jagodina, Kragujevac, Kraljovo, Krusevac, Obrenovac, Palanka, Sabac, Smederevo, Uzice in Serbien, Valjevo.

† Ks. dr Stefan Pawlicki.

Z grona mężów szerokiej wiedzy i nauki, śmierć zabrała wczoraj jednego z najwybitniejszych. Zmarły w dniu wczorajszym ks. Dr Stefan Pawlicki znanym i cenionym był nietylko w świecie przedstawicieli nauk Kościoła, ale jako filozof szerszego pokroju, którego dzieła zyskały rozgłos w zagranicznej nauce. Członek Zakonu, który w porozbiorowych dziejach Polski zaszczytnie zapisał swą działalnością karty, pomnożył ś. p. ks. Pawlicki szereg dobrze w historyi zapisanych mężów, jak ks. Kajsiewicz, Semenenko i Kalinka.

Stefan Zacharyasz Pawlicki urodził się w Gdańsku 2 września 1839. Po ukończeniu nauk gimnazyalnych w Ostrowie, kształcił się na uniwersytecie we Wrocławiu z szczególniejszem zamiłowaniem poświęcając się studyom filozoficznym. W r. 1865 uzyskał we Wrocławiu stopień doktora filozofii i magistra nauk wyzwolonych, napisawszy rozprawę »De Schopenhaueri doctrina et philosophandi ratione«.

Powołany w r. 1866 na docenta Szkoły głównej w Warszawie, wykładał w tej uczelni filozofię do r. 1868, tj. do skasowania szkoły, poczem wstąpił do Zakonu OO. Zmartwychwstańców w Rzymie. Przez lat cztery studyował w Collegium Romanum teologię i filozofię, poczem wyświęcony na kapłana w r. 1871, uzyskał stopień doktora św. teologii. Jako uczony teolog-filozof stanął na czele polskiego Collegium papieskiego w Rzymie i pełnił w niem przez lat 10 obowiązki prorektora. Rozgłos sławy naukowej, zdobyty ogłoszonemi w biegu lat pracami filozoficznemi, utorował mu drogę do zaszczytnych naukowych odznaczeń. Został członkiem trzech rzymskich Akademij, oraz stowarzyszenia: »Dei cultori di cristiana archeologia«.

W r. 1872 uniwersytet Jagielloński powołał go na nowo utworzoną katedrę filozofii chrześcijańskiej, obok której od r. 1883 wykładał teologię fundamentalną, jako zwyczajny profesor tego przedmiotu. W r. 1885 został mianowany członkiem Akademii umiejętności. Wybierany w latach 1888 i 1892 dziekanem, zakończył ks. Pawlicki swą działalność profesorską w r. 1906, jako rektor Jagiellońskiej Wszechnicy.

Z prac naukowych zmarłego uczonego najcelniejszemi są »O metodze w filozofii« (1867), »Materyalizm wobec nauki«, »Lassale i przyszłość socyalizmu« (1874), »Filozofia i jej zadanie« (1878), »Studya nad pozytywizmem« (1885), »O początkach Chrześcijaństwa« (1883), »Ostatnie słowo Darwina« (1872), »Mózg i dusza« (1884), »Najnowsze odkrycia na Marsie«, »Leon XIII i prasa katolicka« (1879). Syntezą zarazem naukowej działalności ks. Pawlickiego jest dwutomowe dzieło »Historya filozofii greckiej« — odznaczone przez Akademię umiejętności w Krakowie nagrodą z funduszu Barczewskiego.

Śmierć ś. p. ks. prof. Pawlickiego jest dotkliwą stratą dla nauki polskiej i dla Wszechnicy Jagiellońskiej, która z żalem żegnała go, gdy przed laty, ze względu na wiek swój, usunąć się musiał od obowiązków profesorskich.

Cześć jego pamięci!

Wojna.

Odpowiedź Niemiec na notę amerykańską.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 kwietnia.

»Berliner Tageblatt« dowiaduje się, że **odpowiedź niemiecka na notę amerykańską w zasadzie jest już ustalona. Przypuścić należy, że będzie ona wręczona w Waszyngtonie w pierwszej połowie przyszłego tygodnia.**

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 kwietnia.

Biuletyn rosyjski z 27 b. m.: Nieprzyjaciel w dalszym ciągu ostrzeliwał przyczółek mostowy Uexkuell. Samoloty nieprzyjacielskie przeleciały wczoraj ponad okolicą Dźwińska. Jeden z aparatów miał wyraźnie nasze odznaki. Nasi lotnicy zaatakowali kolej na tyłach linii nieprzyjacielskiej. Samolot typu „Muromiec" rzucił 13 bomb palnych, ważących po 1 pudzie (16.38 kg) i 7 bomb wybuchowych na dworzec Daudzewas na południowy wschód od Friedrichstadt. Bomby wywołały pożar na dworcu. W nocy na 26 kwietnia nieprzyjaciel po dwugodzinnem przygotowaniu artyleryi atakował w odcinku Wlasy-Kraszyn, na północny wschód od Baranowic. Atak odparto ogniem naszych pozycyj, patroli i wywiadowców. Rano stwierdziliśmy nowe gromadzenie się wojsk nieprzyjacielskich ku temu odcinkowi. Rozprószyliśmy je naszym ogniem. Artylerya nieprzyjacielska była specyalnie czynną, w okolicy kanału Ogińskiego i Jasiołdy. Samoloty nieprzyjacielskie w wielu miejscach przeleciały ponad stanowiskami wojska generała Everta i rzuciły bomby. W okolicy koło Równego i Kowla obsadziliśmy po walce wieś Chromiakowa 5 km. na północny zachód od Ołyki. Nieprzyjaciel próbował odzyskać stracony teren, został jednakże ogniem wyparty.

Odwiedziny u jeńców austro-węgierskich we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 29 kwietnia.

Szwajcarski ksiądz N o s e d a odwiedził jeńców austro-węgierskich we Włoszech południowych. W sprawozdaniu, umieszczonem w dzienniku »Popolo e Liberta« powiada on między innemi, że **stosunki zdrowotne są dobre** z wyjątkiem niewielu wypadków zwykłych chorób. Jeńcy otrzymują dziennie po 760 gramów chleba, mięso tylko w pewnych dniach, mają też kawę i tytoń. Rząd włoski wydaje na jeńców dziennie po 70 centesimi w co wliczone jest 15 centesimi gotówką. Przywiezione przez ks. Nosede w darze pieniądze z Austryi i z Węgier przyjęto z radością.

O transport wojsk serbskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Medyolan, 29 kwietnia.

»Corriere della Sera« donosi z Rzymu:
Miarodajne koła zachowują zupełną tajemnicę co do kwestyi transportu wojsk serbskich przez Grecyę. Pewnem jest tylko, że wojska serbskie mają być za wszelką cenę do Salonik przewiezione.

Wojskowe ćwiczenia młodzieży tureckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Konstantynopol, 29 kwietnia.

Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie, według którego w całem państwie wejdzie w życie organizacya gimnastyczna dla młodzieży, stojąca pod kierownictwem ministerstwa wojny a mianowicie t. zw. Gurbus-Derneki dla chłopców od lat 12 do 17 lat życia i Dincz-Derneki dla młodzieńców od 17 lat aż do wstąpienia do czynnej służby wojskowej. Pierwszym działem kierować mają nauczyciele szkolni lub specyalni nauczyciele gimnastyki, drugim oficerowie armii krajowej i marynarki tudzież oficerowe sanitarni i żandarmeryi, oraz podoficerowie. **Aż do wstąpienia do czynnej służby wojskowej każdy Osman jest obowiązany brać udział w przepisanych ćwiczeniach gimnastycznych, przyczem zamierzone jest urządzenie, podobne do asenterunku.** Popisowi, którzy ćwiczenia gimnastyczne ukończyli ze skutkiem, doznają w pełnieniu obowiązku wojskowego rozmaitych ulg, między innemi będzie im wolno wybierać gatunek wojska, do którego chcą wstąpić, i będą szybciej awansowali na podoficerów.

Samoloty francuskie nad granicą szwajcarską.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 29 kwietnia

Biuro prasowe armii szwajcarskiej donosi pod datą 27 bm.:

Dziś o 12 min. 35 do 1 min. 5 dwa samoloty francuskie przeleciały nad granicą szwajcarską koło Birkweiden i dotarły dwa kilometry w głąb kraju. Po dwóch minutach zawróciły. Widać było wyraźnie odznaki francuskie na samolotach. Wojska nasze je ostrzeliwały.

Berno, 29 kwietnia.

Agencya szwajcarska dowiaduje się z kompetentnego miejsca, że według różnych precedensów z lotnikami obu stron wojujących dzisiejsza sprawa dwóch samolotów francuskich nie będzie miała następstw dyplomatycznych, ponieważ obaj poznawszy pomyłkę, zawrócili i nie unosili się nad obszarem szwajcarskiem dłużej nad dwie minuty.

Kontrowersye francusko-angielskie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Manchester, 29 kwietnia.

Korespondent londyński »Manchester Guardian« donosi, że artykuł Clemenceau, dyktujący narodowi angielskiemu jego obowiązki, wywołał niesmak. Żaden Anglik, z pewnością żaden Anglik tej rangi co Clemenceau, nigdyby w ten sposób o Francyi nie mówił. Anglia podczas wojny nie krytykowała ani rządu francuskiego ani rosyjskiego, nie dlatego, żeby nie było materyału do krytyki, lecz że polityka i dobre obyczaje wytyczyły granice tego, co jest dozwolone. W Anglii ani słowem nie krytykowano floty francuskiej. Clemenceau powinien rozważyć, czy wogóle jest pożądanem, by przedwcześnie krytykować metody angielskie. Anglia wypełniła swoje obowiązki, płynące z traktatu wobec Francyi, uczyniła to, czego nigdy dla żadnego innego kraju nie uczyniła. Anglia nie żałuje tego, lecz musi mieć swobodę wyboru własnych dróg.

Straty angielskie na morzu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 29 kwietnia.

Admiralicya oznajmia:

Okręt flagowy »Rouswell«, 14.220 ton pojemności, natknął się na minę na morzu Śródziemnem i **zatonął.** Była na nim zatknięta flaga kontradmirała Freemantle. **124 marynarzy brak.** 676 uratowano.

Hoak van Holland, 29 kwietnia.

Załoga parowca »Guardian«, przybyłego tu z Londynu, donosi, że w drodze widziała parowiec »Dubhe«, wleczony przez dwa holowniki w stronę Harwick. Towarzyszyły mu dwa okręty wojenne.

Powstanie w Irlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 29 kwietnia.

Na onegdajszem posiedzeniu Izby niższej Billing po doniesieniu sekretarza państwa Birrla o rewolucyi w Irlandyi, zapytał, czy prezydent ministrów może dać parlamentowi i narodowi zapewnienie, że Casement będzie natychmiast rozstrzelany.

A s q u i t h odpowiedział, że takiego pytania nie należy w tej chwili stawiać.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby niższej B i r r e l oświadczył, że nie wie, czy połączenie pocztowe z Irlandyą funkcyonuje i czy regularne pociągi pocztowe odjeżdżają. **Dwie linie parowców są przerwane.** Birrel przyznał, że **wiadomości z Irlandyi podlegają cenzurze,** gdyż rządowi wiele na tem zależy, by nie przedostawały się do krajów neutralnych zwłaszcza do Ameryki, gdzie mogłyby wywrzeć złe wrażenie.

Konferencya Czerwonego Krzyża w Sztokholmie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sztokholm, 29 kwietnia.

(Szwedzkie biuro telegraficzne). Mieszana komisya Czerwonego Krzyża, ustanowiona na konferencyi w Sztokholmie pod przewodnictwem szwedzkiego Czerwonego Krzyża w grudniu 1915, **zbierze się w Sztokholmie 2 maja.** Wszystkie rządy, wchodzące w rachubę, dały swe zezwolenie. Wszelkie trudności usunięto. Zadaniem komisyi jest zwiedzać obozy jeńców w Niemczech, Austro-Węgrzech i Rosyi. **Czerwony Krzyż niemiecki, austryacki i węgierski wysyłają po jednym przedstawicielu, rosyjski trzech, państwa neutralne: Szwecya, Dania i Szwajcarya po jednym.** Po wyborze prezydyum i ustaleniu planu podróży komisya natychmiast wyjedzie do obozów jeńców. Komisya pozostaje pod ochroną ks. Karola szwedzkiego.

Rozruchy w Portugalii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 29 kwietnia.

Jak donoszą dzienniki włoskie via Paryż, wedle wiadomości z Lizbony w Coimbra przyszło do poważnego **konfliktu między wojskiem a policyą.** Kiedy policyanci chcieli zaaresztować jednego żołnierza, **inni żołnierze stawili opór, poczem 200 policyantów otoczyło koszary. Między żołnierzami a policyą wywiązała się walka bronią palną, po obu stronach było kilkanaście trupów.** Wieczór interweniowały pułk kawaleryi i gwardyi republikańskiej. Uwięziono 600 żołnierzy. Policyi zakazano pełnienia służby publicznej.

Nota amerykańska do Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 29 kwietnia.

(Reuter). Sekretarz państwa L a n s i n g podał do wiadomości, że 16 kwietnia wystosowano nową notę do Anglii, w której **zażądano wypuszczenia na wolność 38 Austryaków, Niemców i Turków, których uwięziono na parowcu** »China«.

„Czas letni" na kolejach.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 kwietnia.

Podróżującej publiczności zwraca się uwagę, że zaprowadzenie czasu letniego w nocy z 30 kwietnia na 1 maja wymaga zmian w planach jazdy na tę noc. Mianowicie niektóre pociągi odejdą 30 kwietnia ze stacyi wyjścia wcześniej niż zwykle, aby 1 maja jechać według rozkładu jazdy aż do stacyi końcowej, inne zaś, które 30 kwietnia wyjadą według rozkładu jazdy, kursować będą 1 maja z późniejszymi terminami przyjazdu. Zmiany co do terminu wyjazdu pociągów będą uwidocznione na wywieszkach przy kasach na dworcach. Dla uniknięcia nieporozumień i celem pewnego stwierdzenia terminów jazdy poleca się tym, którzy mają zamiar tej nocy udać się w podróż, by zawczasu się poinformowali na dworcach.

Nowe rozporządzenia.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 29 kwietnia.

»Wiener Ztg.« ogłasza sześć rozporządzeń ministeryalnych zawierających szereg zarządzeń celem dalszego zabezpieczenia zapotrzebowania ważnych metali wojennych, i trzy rozporządzenia ministra handlu, z których jedno ustanawia ceny maksymalne na towary z lnu i przędzy, a dwa zawierają postanowienia co do spisu zapasów, co do przerabiania i ograniczeń sprzedaży w przemyśle lnianym.

Dalej ogłasza rozporządzenie ministra handlu, które wykonując dalej już rozpoczęte organizowanie poszczególnych gałęzi przemysłu włóknistego, zarządza założenie wojennego Związku przemysłu lnianego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 29 kwietnia.

Nadanie szlachectwa.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Z okazyi uproszonego przeniesienia w stały stan spoczynku, cesarz nadał radcy dworu i prezydentowi sądu obwodowego w Złoczowie drowi Eugeniuszowi Zwisłockiemu stan szlachecki.

Mianowanie.

Wiedeń. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego Franciszka Karpińskiego w Krakowie notaryuszem w Radłowie.

Rada ministeryalna w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyła się pod przewodnictwem hr Stuergkha dłuższa rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy ministrowie.

Subskrypcye na pożyczkę wojenną.

Wiedeń. Arcyksiążę Karol Stefan subskrybował znaczną sumę na czwartą pożyczkę wojenną.

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. Po 20.000 K wygrały losy nr. 19214, 88.481, 10.000 K wygrał nr. 101.700, po 5.000 K nr. 87.973, 94.517.

Karty cukrowe w Berlinie.

Berlin. Od 1 maja zaprowadzone będą karty cukrowe w Berlinie, opiewające na pół funta cukru na 8 dni na osobę.

Obawa manifestacyi pokojowych we Włoszech.

Lugano. Policya i cenzura, jak donosi »Avanti«, pracują w tym kierunku, by stłumić zamierzone w dniu 1 maja przez klasę robotniczą manifestacye pokojowe.

Zbiorowe wydanie dzieł tureckich.

Konstantynopol. Pod przewodnictwem ministra oświaty wybrano misyę uczonych, która ma się zająć zbiorowem wydaniem dzieł najwybitniejszych poetów i pisarzy tureckich, tudzież przekładami najwybitniejszych utworów poetów zachodu.

Pożary w Hawrze.

Berno. »Petit Parisien« donosi, ze 25 bm. w Hawrze wybuchły dwa wielkie pożary. Wywołały one wśród ludności wielkie zaniepokojenie. Szkoda znaczna. Przyczyna pożarów niewiadoma.

Odpowiedzialny redaktor
Michał Konopiński.
Wydawca
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Za spokój duszy śp.
Leona Galińskiego
dyrektora lasów Ordynacyi poturzyckiej, wiceprezesa Tow. urzędników prywatnych zmarłego tragiczną śmiercią d. 2 maja 1914.
odbędzie się
Msza żałobna
w Zakopanem w kościele parafialnym w rocznicę śmierci dnia 2 maja o godzinie 8½, o czem rodzina zawiadamia Przyjaciół, Kolegów i Znajomych Zmarłego.

Podziękowanie.

Wszystkim P. T., którzy oddali ostatnią usługę
ś. p.
Wacławowi Pieniążkowi
i okazali z powodu Jego zgonu współczucie, składa serdeczne podziękowanie
3134 **Rodzina.**

Osoba

młoda, inteligentna, pracowita i uczciwa, przyjęłaby chętnie zajęcie do starszej pani albo też w jakimkolwiek zakładzie lub pensyonacie. Obeznana ze wszystkiemi potrzebami domowemi. Tylko w Zakopanem. Zgłoszenia list. pod St. 12 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3140 1 3

Płatnicza

z większą kaucyą, pierwsza siła, poszukuje posady w pierwszorzędnym interesie. -- Zgłoszenia pod M. M. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3141 1 3

Buchalter

młody, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod S. B. 15 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3138 1 5

Kucharka

poszukuje zajęcia w wojskowej kuchni lub do restauracyi. Kraków, Rynek 13, III, K. W. 3085 1 2

Geograficzno-statystyczny

ATLAS POLSKI

redagowany i wydany przez Dra Eug. Romera, 70 map z objaśniającym tekstem.

Cena z przesyłką K 16·50. — Po nadesłaniu należytości lub za zaliczką wysyła

D. E. FRIEDLEIN

Księgarnia

Kraków, Rynek główny 17.

3139 1 3

Administrator dóbr z akademickiem wykształceniem (akademia ziemiańska i fakultet prawniczy), bezdzietny wdowiec, wolny od wojska, z wieloletnią praktyką i rutyną we wszystkich gałęziach gospodarstwa rolnego, leśnego i przemysłowego, przyjmie zaraz odpowiednią posadę rządcy, sekretarza lub kontrolora dóbr we większym skarbie lub jakim zakładzie przemysłowym w Galicyi, Królestwie lub na Bukowinie. Zajmie się odbudową zniszczonego wojną gospodarstwa. Wymagania skromne. Zgłoszenia list. pod Grabowski przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3089 1 3

Pomocnik kucharski

umiejący dobrze gotować, wolny od wojska, w średnim wieku, poszukuje posady w restauracyi lub w klasztorze od 15 maja. Zgłoszenia list. pod Pomocnik kucharski przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3090 1 2

Koncypient

Polak, z dwuletnią praktyką adwokacką i ukończoną sądową, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „N." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3135 1 4

Zdolny pomocnik

fryzyerski, wolny od wojska, znajdzie stałą posadę od 1 maja, za płacą 100 K, ewentualnie więcej. 10% od towaru. Adolf Leibowicz, Kraków, Rakowicka 19. 3083 1 5

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, na prawo. 1898 20 20

Kapelusze damskie

poleca po cenach przystępnych

SALON MÓD

FRANCISZKI SACHER

Kraków, Stradom 27.

2547 9 10

Sprzedam

dom murowany, z ogródkiem w okolicy Krakowa, miejscu klimatycznem, z powodu służby wojskowej. Zgłoszenia pod S. R. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2576 0 10

Sklep

ze składem od 1-go maja do wynajęcia. Ul. Starowiślna 10. 2660 5 5

Kupuję

obrazy wybitnych malarzy. Zgłoszenia pisemne pod A. M., Kraków, Lubicz 3, I p. 2756 6 6

Do wynajęcia zaraz

6 pokoi, przedpokój, łazienka, kuchnia, pokój dla służby, gaz, elektr. Floryańska l. 23, I p. Wiadomość tamże. 3017 2 2

Bluzki, kupcy! Fartuszki spódnice

we wszystkich rodzajach najtaniej do sprzedania odsprzedawcom. Próbne kawałki wysyłam do przejrzenia w 5-kg pakietach.

Rudolf Gallia

Berno, Morawy,

Rohrergasse Nr 6.

1195 0 10

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, podr. dla wojsk., atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 3093 1 10

Pokój umeblowany

kawalerski każdego czasu do wynajęcia. Ul. Michałowskiego l. 3, parter. 3088 1 2

Biuro i szkoła

pisania i pomnażania pism na maszynach Heleny Fałuskiej, Kraków, ul. Floryańska 44, wykonuje wszelkie prace szybko i starannie. Kurs nauki pisania tylko 15 kor. 3130 1 5

Dom

w Suchej, o czterech ubikacyach, w słonecznem i zdrowem położeniu, 10 minut drogi do stacyi kolejowej, do sprzedania z wolnej ręki. Dług hip. 5000 K. Bliższych wiadomości udzieli się: Kraków-Dębniki, willa Piastówka. 3132

2 lub 3 pokoje

frontowe, z dużym przedpokojem, na I piętrze, przy ul. Grodzkiej l. 69, nadające się na biuro od 1 maja do wynajęcia. Wiadomość w tymże domu u firmy Leona Pawligera. 3094 1 3

We dworze

w Podolanach, 3 km od stacyi kolejowej Leńcze, jest do wynajęcia mieszkanie, składające się z 3 pokoi, położonych na południe, a ewentualnie 5 pokoi, w bardzo ładnej okolicy, w ogrodzie, obok lasek świerkowy. Stosownie do umowy z utrzymaniem lub bez. 3139 1 3

Poszukuję

do kupna 200 do 300 beczek z oliwy lub nafty, w całości lub oddzielnie. — Wiadomości udzieli z grzeczności firma Gertler i Brand, skład artykułów technicznych, Kraków, Wiślna 6. 3137 1 6

Zawiadomienie.

Z powodu śmierci ś. p. Wacława Pieniążka, właściciela zakładu szklarskiego w Krakowie, zawiadamiam Wszystkich Interesowanych, że do odbioru i kwitowania należytości za uskutecznione roboty szklarskie i z innych tytułów się należące, jest upoważniona jedynie siostra Zmarłego, p. Ewa Świądrowska, Kraków, ul. Floryańska l. 11, oraz, że zapłaty z wymienionych tytułów pochodzące, mogą być ważnie uskutecznione jedynie do rąk własnych p. Świądrowskiej.

August Miedniak

wykonawca testamentu.

3133 1 3

Pracownia krawiecka Antoniego Wesołowskiego

poleca 3136 1 4

kostyumy, okrycia damskie, oraz kostyumy turystyczne,

Kraków, ul. św. Jana 13, I p.

Genialny wynalazek

konstruktora motorów Karola Hégéra. Wentyl zatyczkowy do gazu. Do zrealizowania tego wynalazku i do wyrobu patent. pługów dwumotorowych potrzebna pomoc finansowa. Wiadomość: Karol Hégér, ul. Dwernickiego l. 7, II. 3060 1 3

Wyśmienite mydło „Unicum"

1 kg za K 3·50, tanie mydło do prania 1 kg za K 2·40 w każdej ilości wysyła za pobraniem dom wysyłkowy Ed. Krčil, Praga-Žižkov Nr 361. 2924 6 10

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 2765 7 7

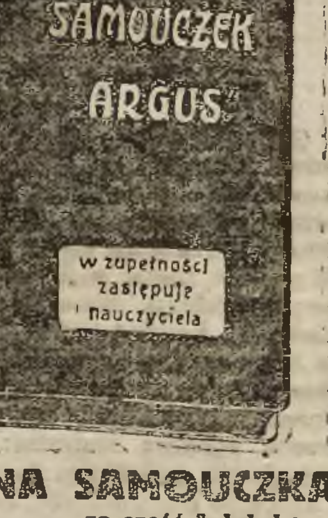
Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:
6 sztuk czysto lnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, 250 cm długich 50 K. Sztukę 23 m kanafasu przewybornego, w rozmaity deseń, niebieskiego lub czerwonego, 80 cm szerokości 50 K. Sztukę 23 m kolorowej powłoczki na pościel, w niebieskie, czerwone lub różowe paski, najlepszego towaru, 118 cm szerokości, 78 K. 15 m płótna bawełnianego, przewybornego, bielonego, na prześcieradła i pod kołdry 180 cm szerokości 65 K. Sztuka czysto lnianego, bielonego, na najwytworniejszą bieliznę damską i męską, 80 cm szerokości 70 K. 6 ręcznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich (słynna czeska robota ręczna) 36 K. 6 koszul męskich z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—47 cm 50 K. Próbki rozmaitych towarów bawełnianych, lnianych i wełnianych za darmo, opłatnie.

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška**. 2640 10 0

CENA SAMOUCZKA NIEMIECKIEGO KORON 5·—

za każdą część (I lub II).



Samouczek „ARGUS" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona — dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków — a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i. t. p.).

Samouczek „ARGUS" podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie.

Do nabycia w większych księgarniach. Prospekty wysyła bezpłatnie: **Nakład Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, II p. (Instytut języków Ansona).** 172 19 0

CENA SAMOUCZKA FRANCUSKIEGO KORON 6·—

za część I, lub kor. 3·50 za część I A i kor. 3·— za część I B.

Polecam się

WPaniom do czesania. **Górkowa**, ul. Mikołajska 4. 3127 1 3

Mapa terenu wojny z Rosyą (cały teren od Bałtyku po M. Czarne) w kolorach kor. 1·40. Mapa Królestwa Polskiego, Galicyi, Bukowiny i krajów pogran. K 1·—. Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach K 1·—. Przesyłka 10 hal. (polec. 35 hal.), po otrzymaniu przekazem lub za zaliczką wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków. 3119 1 10

Zakład fryzyerski

Stanisława Niemirowskiego w Krakowie, przy ul. Karmelickiej 21, poszukuje **zaraz** zdolnego pomocnika na salon męski z pensyą 140 koron miesięcznie. 3092 1 3

Do wynajęcia

3 lub 4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, kuchenka gazowa, elektryka z lampami, z meblami lub bez od 15 maja. Ul. Lenartowicza 11. 3123 1 2

Współczesna Polska w cyfrach 1916. Tabela statystyczna, obejmująca: obszar, ludność, wyznania, przemysł, rolnictwo, szkolnictwo etc. wraz z statystyką Austryi, Niemiec, Rosyi. Cena 80 h, przesyłka 10 h (polec. 35 h) po otrzymaniu przekazem lub za zaliczką wysyła Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie. W dzisiejszej poważnej chwili poznajmy Polskę! 3120 1 10

Poszukuję

osoby mówiącej po niemiecku, na popołudnie, do pięcioletniego dziecka. Wielopole 9, II p., 9—11 r. 3118

Kurs leczenia

błędów wymowy dla dzieci i starszych, oddzielnie lub zbiorowo, rozpocznie się z początkiem maja. Leczenie trwa 5 do 6 tygodni. Bliższych wyjaśnień udzieli Księgarnia Polska, ul. Sławkowska 3. Tamże do nabycia broszura: Jąkalstwo i jego leczenie. 3122 1 3

Młody inżynier

na stanowisku, **ożeni się** z bogatą, sympatyczną i dobrego charakteru panną lub młodą wdową. Pośrednictwo inteligentnych osób pożądane. Zgłoszenia pod **„Architekt 30"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3076

Willa Jordanówka

w Zakopanem, w dobrem położeniu, o 20 pokojach, dwóch werandach i kuchni, z urządzeniem, nadająca się na pensyonat, do wydzierżawienia od 25 czerwca 1916 lub do sprzedania. Wiadomość u Karoliny Geisslerowej w Nowym Targu. 2913 4 6

W Żywcu

dom nowy, piętrowy, z komfortem budowany, 9 lat wolny, z pralnią, 12 ubikacyj, łazienka, wodociągi, z pięknym ogrodem, obok przepływa rzeczka, zaraz na przystępnych warunkach do nabycia. Wiadomość: Hotel p. Franciszka Kotlarskiego w Żywcu. 2888 3 3



Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów, siwych, spłowiałych lub rudych jest

Ekstrakt orzechowy

Juliana Józefowicza

perfumerya, w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny.

Sprzedaż w składach aptecznych, perfumeryach w Krakowie: J. Hanak i Sp., Szewska 5; Reim i Sp., Rynek i Zapotha i Sp., Sienna 5. 2981 2 10

Kroju i szycia

sukien damskich wyuczam najdokładniej i najtaniej nawet Panie, zupełnie z szyciem nieobeznane. — Kurs, obejmujący rysowanie, modelowanie i szycie, rozpocznie się w pierwszych dniach maja. „Józefina", ulica Długa l. 11, II. p. Wykonuję również wszelkie formy. 3121 1 2

Prywatne Kursy prawnicze

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. Kursy zwyczajne oraz repetytoryjne tworzą się stale w miarę zgłoszeń. Własne skróty w całości do egzaminu histor., w części do innych. Osobne lekcye na **żądanie, z przygotowaniem w czasie bardzo krótkim.** 2979 3 4

Zgłoszenia od 3—5 po południu.

Dr Kazimierz Kucharczyk

Kraków, Loretańska l. 5, I p.

M. Mięsowicz

Tkalnia płócien i skład wysyłkowy

Korczyna koło Krosna

na żądanie wysyła próbki towarów.

2088 13 30

Magazyniera

obznajomionego z materyałami elektrotechnicznemi i władającego językiem polskim i niemieckim, poszukuje Towarzystwo akc. zachodnio-galicyjskich elektrowni okręgowych w Sierszy Wodnej. Przyjęcie nastąpić może natychmiast. Inwalidom wojennym dane będzie pierwszeństwo. Zgłoszenia pod powyższym adresem z podaniem referencyi i warunków. 3124 1 3

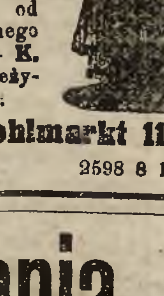
3 miliony kart pocztowych artystycznych

ma do sprzedania hurtownie lub detalicznie

Księgarnia J. Czerneckiego, Kraków, Szewska 17.

Ilustrowany katalog wysyła się na żądanie franco po nadesłaniu 1 kor. 85 h. 2522 10 10

Ja Anna Csillag



ze swemi **185 cm** długiemi **czarodziejskiemi** włosami; osiągnęłam je wskutek **14-miesięcznego** używania mej **przezemnie samą** wynalezionej pomady. Jest ona uznana za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, do przyspieszenia ich porostu, do wzmocnienia podłoża, przyspiesza u **mężczyzn** bujny silny porost brody i już po krótkiem używaniu nadaje tak włosom głowy jak i brody naturalny **połysk i bujność** i chroni je od przedwczesnej **siwizny** aż do bardzo późnego wieku. — **Cena tygielka 4·—, 6·— i 10·— K.** Wysyłka pocztą co dzień po otrzymaniu należytości lub zaliczką na cały świat z fabryki:

Anna Csillag, Wiedeń, I., Kohlmarkt 11.

Tam też należy przesyłać wszelkie zlecenia. 2598 8 16

Do sprzedania

kamienica 4-piętrowa, narożna, wolna od podatku, o 59 ubikacyach (łazienki, elektryka, wodociąg) z powodu stosunków familijnych pod korzystnemi warunkami.

Częścią ceny kupna może być parcela budowlana.

Pośrednictwo przyjęte i płacone według umowy.

Zgłoszenia pod **„Narożnik"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3128 1 2

SOLNOGRÓD

perła austryackich Alp

GRAND HOTEL DE L'EUROPE

otoczony parkiem, mającym 60.000 m², nadaje się ten dom ze swemi

300 pokojami i prywatnemi łazienkami

szczególnie na dłuższy pobyt

Place do krokieta i tennisa.

Koncerty wieczorem w miesiącach letnich.

Pokoje począwszy od 4 K.

Osobne urządzenia na dłuższy pobyt.

Prospekty i wyjaśnienia na żądanie.

2125 8 26 **Dyrekcya.**

Słuchacz

Uniwersyt. Jag. udziela lekcyj. Warunki skromne. Nowy Plac 9, II p., u Seife. 3074 2 2

W willi

wśród pól i ogrodów położonej, pokój słoneczny, umeblowany, do odnajęcia zaraz. Łazienka do użycia. Wiadomość: ul. Czarnowiejska 32. 3080 2 2

Kasyerki

do handlu towarów korzennych, win i delikatesów poszukuje **Kazimierz Bartoszewski, Kraków,** Floryańska 40. 3055 2 3

Dla P. T. Inżynierów i Przedsiębiorców

papa ogniotrwała, cegła, dachówka, piece i szamotki; dla **fabryk** „Golebulin" do oczyszczania kotłów z osadu kamiennego; dla P. T. **introligatorów i szewców** „Collodin" do klejenia. **S. Mester, Kraków,** Dietla 99 2996 2 2

Technik melioracyjny

na sezon letni poszukiwany natychmiast do melioracyi łąk i stawów, zniszczonych podczas operacyj wojennych. Zupełne utrzymanie i wynagrodzenie miesięczne. Najchętniej przyjęto by superarbitrowanego legionistę. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr Rzemień, p. Rzochów. 3081 2 3

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17.

3063 3 8

Cementu 3070 2 5

Papy dachowej

Olei maszynowych

Olei cylindrowych

Tłuszczu Tovote'a

Smaru do wozów

Pokostu sztucznego

dostarcza

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno budowlanego

Jan Godzicki

w Krakowie, Dietlowska 30.

Ogrodnik

starszy poszukuje posady odpowiedniej zaraz. Świadectwa dłuższe, samoistny, wolny od wojska. Adres: Andrzej Kapusta, Kalwarya Zebrzydowska, Rolki. 3078 2 2

Na sezon letni

przerabiam kapelusze damskie i męskie według najnowszych fasonów w przeciągu 24 godzin. J. Gross, pracownia kapeluszy, Kraków, ul. Stradom 27. 2941 3 3

Flaszki apteczne

na lekarstwa, **wyłącznie okrągłe,** poleca po cenach fabrycznych firma **G. Unger, Jasło,** ul. Floryańska. Zlecenia uskutecznia bardzo szybko. 2947 4 12

Odpadki skór

szczególnie **stare pasy rymarskie,** kupuje się po najwyższej cenie. Zgłoszenia z podaniem ceny, ilości, wagi i szerokości pasów pod **„J. F. 200"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2976 6 10

Kancelarya adwokacka

w większem mieście powiatowem Galicyi zachodniej do **odstąpienia.** Wyjaśnień udzielają J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 2998 3 3

Pokoje

3, kuchnia, łazienka, przedpokój, św. elektr., gaz. Obiady na miejscu. Kremerowska 14, I p. 3071 2 3

Poszukuje się

dwóch lekkich wozów ciężarowych platformowych, nadających się do doczepienia do automobilu ciężarowego — dla udźwigu po 1000 kg. wagi. Pisemne oferty przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„L. Z. 51".** 3102 2 3

KOCE

od K 7·50

polecają póki zapas starczy

Zajączek i Lankosz

Kraków, Rynek 46,

Lwów, Rutowskiego 3.

1699 10 0

Buchalterka

umiejąca stenografować i pisać na maszynie, poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia list. pod Janina przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3062 2 4

Maszynista

egzaminowany, ślusarz i tokarz, obecnie na posadzie, poszukuje posady w większych fabrykach stałych lub w większych młynach i fabrykach dachówek i do motorów Diessla może na odpowiednich warunkach zmienić posadę. Zgłoszenia pod „Maszynista" u p. Franciszka Połcia, Tarnów, Klikowska. 3108 2 3

Obszerne

betonowe piwnice do wynajęcia. — Wiadomość: Groble 5. 3101 2 2

Pokój duży

umeblowany, słoneczny, dla 2 panienek lub pań do wynajęcia zaraz lub od 1 maja. Wolska 21, oficyny, I p., Piasecka. 3104 2 2

Gablotka oszklona na kółkach, 2.20 m wysoka, 1·60 m szeroka, 0·50 m głęboka, okazyjnie tanio do sprzedania. — Zgłoszenia list. pod I. I. 49 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3059

W najbliższych dniach rozpoczynamy 3064 2 5

praktyczne kursy jęz.

niemieck. i franc.

z opłatą miesięczną 5 kor.

Kursy Ansona

ul. Szewska 17.

Obiady

mięsne po cenach przystępnych wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa" od 12— 3 g., **ul. Sławkowska 14, I p.** 3096 2 12

Stajnia

murowana, na 2 do 4 koni, od 1 maja do wynajęcia. Wiadomość: ul. Starowiślna 30. 3095 2 3

Piegi

usuwa niezawodnie tylko prawdziwa **Dra Stenzla Wschodnia pasta piękności** (Benignina), słoik 1 K 50 h. — Do nabycia w każdej większej aptece lub droguery i. — Pocztą wysyła **Apteka Dra Stenzla w Kołomyi.** 2816 5 10

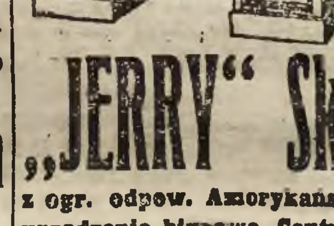
Duży pokój frontowy, porządnie umeblowany, z widokiem na plantacye, do wynajęcia od 1 maja. Pijarska 11, I p. 2876 3 3

Dwie pary

królików belgijskich do sprzedania. Ul. Szlak 41, I p. 3021 3 3

Poszukuje się

zdolnej, dobrej kucharki do wyjazdu na wieś od 1 maja. — Zgłoszenia: Warszawska 4, I p. 3115 2 3



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28

Tel. 1416. 591 27 0

Operator i retuszer

może objąć natychmiast stałą posadę za miesięczną płacę 300 K w zakładzie fotograficznym **„KAMERA" w Krakowie, ulica św. Gertrudy 23.** Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. 3126 1 3

Nasiona buraków pastewnych

»Mamut«, »Eckendorf« żółte i czerwone, »Vilmorin'a« białe, półcukrowe sprzedajemy po 75 koron za worek 50-kg. 3116 2 6

K. Buszczyński & St. Burtan

Kraków, Dunajewskiego 4.

Krakowskie Towarzystwo zaliczkowe urzędników

we własnym domu przy ul. św. Jana l. 14

przyjmuje wkładki na oszczędność i oprocentowuje po 5% od sta od dnia złożenia.

Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów.

Godziny urzędowe dla stron od g. 4—6 po południu. 2497 8 15

Kawiarnia Teatralna

Spółka z ogr. odp.

w Krakowie

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że z dniem 1 maja b. r. rozpoczyna koncerty popołudniowe i wieczorne znany zespół (sextet) **prof. Bolesława Kopystyńskiego** w niezmienionym składzie.

W programach umieszczane będą utwory najnowszych operetek, oraz kwartety smyczkowe.

3106 2 3 **Zarząd.**

Do wynajęcia

przy ul. Blich, l. 4.

od 1 maja 1916 roku, na I p., mieszkanie, składające się z 1 pokoju, kuchni, przedpokoju, z oświetleniem elektrycznem.

Wiadomość na miejscu. 2950 6 0

Słuchacz II r. filozofii, wolny od wojska (jako inwalida), pragnie zapoznać się z panienką, któraby mu dopomogła do ukończenia studyów. Wacław Gut poste rest. Kraków I 2757 1 2

Dla wdowca

(40 lat, 1 dziecko), z wykształceniem akad., przystojnego, na posadzie rządowej, poszukuję odpowiedniej osoby z posagiem, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia list. do 15 maja pod „Feliks" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3131

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, stopki, bezpieczniki, wyłączniki, dyble, rolki i t. p. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Niemetz,** optyk i mechanik **Kraków, ulica Karmelicka 15.** 7439 10 10

Dyrektor fabryk

i kierownik techniczny większych cegielni parowych, z wykształceniem i długoletniem doświadczeniem, przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **2950.** 2950 4 4

Uczenica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Sobieskiego l. 6, II piętro, wprost schodów. 51 18 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.